

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Preramerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ - Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. : 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 20 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. Nekrologi 30 „ „ „ „ Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „ Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 2000. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent. Zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Po przewrocie na Litwie Kowno w rękach zamachowców

Na prowincji sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona
Pułki wierne dawnemu rządowi zebrały się pod Marjampolem i gotowe są do marszu na stolicę

RYGA, 18.12. (PAT). Z Kowna donoszą, że wojska, wierne dawnemu rządowi, które zgrupowały się na Zielonej Górze, poddały się zamachowcom. Sejm do tej chwili nie został rozwiązany, a nie jest wykluczone, że to wogóle nie nastąpi. Deklaracja rządu jeszcze się nie ukazała.

Według niesprawdzonych dotychczas wiadomości, prez. republiki Grinius przekazał już urządowanie Smetonie.

Informacje, pochodzące z prowincji świadczą o tem, że przejście do owego porządku rzeczy odbywa się spokojnie. Zamachowcy wszędzie biorą górę.

Na prowincji w re Marsz na Kowno

BERLIN, 18 grudnia (Pat). — Do „Vossische Zeitung“ donoszą z Rygi, że podczas gdy w samym Kownie nowy dyrektorjat zupełnie opanował sytuację, na prowincji położenie jest dotychczas niewyjaśnione. Cały szereg garnizonów i pułków nie opowiedział się dotychczas za nowym rządem. W Marjampolu koncentrują się sfery, które pozostały wierne dawnemu rządowi. Bawią tam: były minister spraw zagranicznych i wojny, którym udało się ubiegłej nocy zbiec z Kowna.

Wokoło Marjampolu gromadzą się pułki oddane dawnemu rządowi. Dzisiaj w nocy obiegły w Kownie pogłoski, że silne oddziały wojskowe maszerują na stolicę Litwy. Wśród ludności cywilnej panuje ogromne zaniepokojenie.

Ruch tranzytowy przez Litwę został wstrzymany. Pociąg Berlin-Ryga przyszedł do Berlina ze znacznym opóźnieniem. W Kownie nie pozwolono nikomu wysiadać z pociągu.

Sytuacja nie wyjaśniona z punktu widzenia wojskowego

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wiadomości, jakie w ostatniej chwili napłynęły do Warszawy o wypadkach na Litwie, świadczą o tem, że sytuacja z punktu widzenia wojskowego jest jeszcze zupełnie niewyjaśniona. Silne oddziały wojskowe w garnizonach prowincjonalnych nie oświadczyły się za zamachem stanu oraz za nowym rządem. Na granicy panuje w dalszym ciągu zupełny spokój.

Na granicy polskiej spokój

K. O. P. — w stanie pogotowia

Na pograniczu polsko-litewskim panuje zupełny spokój.

Służbę pełnią, jak dotychczas, oddziały korpusu ochrony pogranicza, które jednak ze względu na wypadki kowieńskie znajdują się w stanie pogotowia.

Zarządzenie to jest „zajęciem“ wystarczające, by zabezpieczyć się od wszelkich nieprzewidzianych niespodzianek i ziemiom polskim zagwarantować nietykalność i spokój.

Stan obłężenia zniesiony

RYGA 18 (PAT.) Stan obłężenia na Litwie został dzisiaj o godzinie 12-tej w południe zniesiony.

Strajk generalny w Kownie

jako protest robotników

BERLIN, 18.12. Związki zawodowe w Kownie ogłosiły strejk generalny jako protest przeciw dyktaturze wojskowej.

Postowie i działacze polscy

aresztowani przez nowy rząd

RYGA, 18.12. Z pogranicza litewskiego donoszą: Rewolucjoniści zajmują wrogą postawę wobec ludności polskiej szykanując ją we wszelki możliwy sposób. Przywódcy mniejszości polskiej oraz posłowie polscy zostali aresztowani. Internowano wielu wybitniejszych polaków w całym kraju.

Smetona najzacieklejszym z ger- manofilów

BERLIN, 18.12. Prasa berlińska naogół krótkimi komentarzami zaopatruje informacje z Litwy. Wybija się tendencja scharakteryzowania ruchu wojskowego, jako skierowanego przeciwko Polsce i Wileńszczyźnie. Dzienniki podykreslają, że Smetona jest: najsilniejszym przedstawicielem germanofilskiego kierunku na Litwie i że już w czasie wojny światowej był przewodniczącym litewskiego towarzystwa pomocniczego pozostającego w ścisłych stosunkach z Ober-Ostem oraz z rządem niemieckim. W roku 1922 był komisarzem rządu w Kłajpedzie i prowadził tam kurs germanofilski. Jest to największy wróg polaków — piszą niemieckie dzienniki.

Przewrót był organizo- wany w porozumieniu z Niemcami?

KRÓLEWIEC, 18.12. Pierwsza wiadomość o wybuchu rewolucji wojskowej na Litwie pochodziła z kół konsulatu litewskiego w Królewcu i stąd dostała się zagranicę. Charakterystycznym jest fakt, że wojskowe kół niemieckie oraz organizacje faszystowskie już cały czas przedtem były dokładnie poinformowane o przygotowaniu rewolucji na Litwie. Rząd niemiecki już był dawno o przewrocie poinformowany. Należy przypuszczać, że rewolucja była przygotowywana w porozumieniu z pewnymi kółami niemieckimi, które chciały przeszkodzić ewentualnemu zbliżeniu polsko-litewskiemu a nawet litewsko-sowieckiemu.

Kowno zagrożone zbombardowaniem

Z pogranicza donoszą: Na Zielonej Górze trzyma się, według dzisiejszych rannych wiadomości, 1 pułk kowieński, wierny dawnemu rządowi, popierany przez oddziały pojedyncze niektórych innych pułków, jako też przez formacje robotnicze ochotnicze.

Wojska Smetony bombardują ciężką artylerią twierdze Zielonej Góry.

Krwawe walki toczą się dniami i nocą. Wojska na Zielonej Górze, mimo swej słabszej siły, biją się z niesłychaną brawurą, ostrzeliwując główne pozycje wojsk rządowych artylerią forteczna.

Ponieważ istnieje obawa, że artylerja Zielonej Góry obróci w perzynę stolicę Litwy, rząd Smetony rozpocznie prawdopodobnie pertraktacje.

Polska ze spokojem obserwuje ostatnie wypadki na Litwie

Oświadczenie min. Zaleskiego wobec przedstawicieli mocarstw i państw w Warszawie

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W dniu wczorajszym o godzinie 5 min. 30 po południu minister spraw zagranicznych p. Zaleski przyjął u siebie przedstawicieli mocarstw i państw, reprezentowanych w Warszawie i podzielił się z nimi informacjami, posiadanymi przez

M. S. Z. o stanie rzeczy na Litwie.

Następnie p. minister oświadczył, że Polska zachowa stanowisko spokojnej obserwacji, traktując wypadki litewskie jako sprawy wewnętrzne Litwy, do których Rzeczypospolita Polska wtrącać się nie zamierza. Troszczy się o to, aby zamach litewski nie wylał się

poza granice Litwy i nie naruszył pokoju w Europie Wschodniej.

Rząd polski jest zresztą przekonany, że istnieją dostateczne środki, aby do tego nie dopuścić. Poza to rząd polski obserwuje ze szczególną uwagą sprawę i los polaków obywateli republiki litewskiej.

Dyktator Litwy Antoni Smetona wychowankiem polskiego działacza

Przewódca rewolucji litewskiej A. Smetona, był pierwszym prezydentem Litwy. Obwołano go nim w grudniu 1918 roku. Urząd ten sprawował do maja 1920 r. W czasie wojny stał na czele germanofilskiego ruchu narodowego, tworząc z polecenia Niemców organizację t. zw. „Taryby“, czyli rady narodowej, która wybrała go swoim przewodniczącym.

W czasie okupacji niemieckiej propagował Smetona hasło powołania na tron Litwy księcia niemieckiego. Z jego to inicjatywy „Taryba“ powzięła taką uchwałę. Zrealizowaniu jej stanęła na przeszkodzie

klęska militarna Niemiec i niespodziewanie szybka ucieczka oddziałów niemieckich z Litwy.

Klęska niemiecka nie przeszkodziła Smetonie iść nadal na pasku niemieckim. Z poparcia Niemiec został też obrany prezydentem Litwy.

Smetona był zawsze orientacji niemieckiej. Jest to zjawisko tem dziwniejsze, że osobiście zawdzięcza polakom bardzo wiele. Był bowiem wychowankiem znanego w Wilnie działacza, Józefa Montwiłła. Ten ulokował go nawet w wileńskim banku ziemskim, na którego czele stał przez długi okres lat obecny minister sprawiedliwości, p. Meyszutowicz.

Smetona nie odwrwał w ostat-

nich czasach większej roli na Litwie. Jego stronnictwo, dawniej zwane „Pażanga“ (postęp), liczy w sejmie obecnym zaledwie trzech posłów. Partja Smetony przybrała ostatnio nazwę Stronnictwa narodowego (Tautininku Partija).

Orientuje się ona w polityce zagranicznej, przedewszystkiem w stronę Niemiec, a przeciw Polsce. Smetona przeciwstawiał się też bliższemu stosunkom Litwy z zachodnią Europą z obawy, aby stosunki te nie skłoniły Litwy do ustępstw wobec Polski.

W ostatnich czasach Smetona organizował na Litwie ruch faszystowski i marzył o roli litewskiego Mussoliniego.

POD RĘKĄ
miejsce zawsze
pudełko
hygienicznych
PASTILLES
VALDA.
W sprzedaży w aptekach
i składach aptecznych.

Na widnokręgu politycznym

Dlaczego upadł rząd Marxa?

Gabinet kancelarz Marxa, który nieomal od początku swego istnienia znajdował się w równowadze niestałej i z trudem godził wymagania polityki udziału w lidze narodów z uroszczeniami nacjonalizmu został przez dwa przeciwne sobie obozy — socjalistyczny i niemiecko-narodowy — obalony.

Jeszcze nie tak dawno, bo przed 43 sesją rady ligi gabinet p. Marxa stał już w obliczu upadku, mianowicie, kiedy chodziło o sprawę zapomóg dla bezrobotnych, którą frakcja socjal - demokratyczna postawiła bardzo ostro. Zakładano wówczas ten zatarg, powstały na tle programu socjalnego ugrupowań popierających rząd. Ale to porozumienie nie przetrwało następnej próby, daleko poważniejszej i wykraczającej swą skalą i treścią poza granice zagadnień wewnętrznej polityki socjalnej Niemiec.

Cios gabinetowi p. Marxa zadali socjaliści których mówca, p. Scheidemann, poczynił w dniu 16 b. m. z trybuny sejmowej Rzeszy sensacyjne, a na niezbitych danych oparte rewelacje o Reichswehrze.

Mówca socjalistyczny stwierdzał, że Reichswehra zbroiła się w Rosji i domagał się wobec tego reorganizacji sił zbrojnych Rzeszy in capite et in membris. Mowa była stanowcza i dowodziła, że pomiędzy socjalistami a rządem zarysował się konflikt głęboki i nie dający się „załatać”.

Były prezydent Rzeczypospolitej Millerand nazwał decyzje genewskie Sedanem obecnej polityki francuskiej, za który według niego ciężką ponoszą odpowiedzialność p. p. Briand i Poincaré.

Upadły szef bloku narodowego ma wszelkie powody do niezadowolenia i zapewne na jego przesądny sąd mocno wpłynęła animozja do obu rzekomych winowajców. Zresztą sekunduje mu nacjonalizm francuski, który wprowadził nie postawia się do jego przesady, jednak-

Powody te — to tło istotne polityki większości, która gabinetem kancelarza Marxa kierowała. Socjaliści w tym kierunku podążać nie mogli; był on jak widać z ich oświadczeń, w zupełnej rozbieżności z tem, co mówiono w Genewie. Harmonia ugrupowań popierających politykę zagraniczną rządu p. Marxa w tych warunkach utrzymana być nie mogła. P. Marx wprowadził przyobiecał w dyskusji czwartkowej reformę Reichsw. w duchu republikańskim ale to przecież nie mogło mu zapewnić poparcia partii hr. Westarpa, a nie obalało poważnych wątpliwości, które powstały wśród socjaldemokratów co do podstaw polityki zagranicznej Niemiec w kapitalnej sprawie utrzymania pokoju.

Otwarte w Rzeszy niemieckiej przesilenie rozwijało się stale od dłuższego czasu i posiada większe, niż zazwyczaj przesilenia gabinetowe, znaczenie polityczne.

St. Gr.

Po decyzjach genewskich

że uważa wynik układów genewskich za klęskę polityczną i biada nad jego ewentualnymi skutkami.

Nasza prasa widzi w nim objaw niepojętej łatwowierności i krótkowzroczności obecnej polityki angielskiej i francuskiej, która zdejmując z powalonego wroga więzy, umożliwia mu i ułatwia jego plany odwetowe. Z tą pesymistyczną oceną łączy się poczucie nieoczekiwane go zawodu, które w danym razie jest dość niezrozumiałe.

Nikt chyba nie wątpił, że Niemcy przez traktat wersalski nie zostały wykluczone z liczby narodów niepodległych, że więc wszelkie klauzule tego traktatu ograniczające ich suwerenność, mogą trwać tylko czas niejak i muszą być stopniowo usuwane. Locarno miało być krokiem na tej drodze i to krokiem dość dużym. Kwestja w zasadzie była już dawno rozstrzygnięta, chodziło jedynie o tempo, o to, jak daleko ma się posunąć obecnie. Krok istotnie jest duży, lecz gdyby go nie zrobiono dzisiaj, trzeba by było zrobić jutro.

Położenie polityczne naszego państwa pogorszyło się niewątpliwie i w bliskiej przyszłości może ulec dalsz. pogorszeniu. Pod tym względem stan dzisiejszy zarysowywał się dość wyraźnie od lat kilku i dla tych, którzy widzieli główne winien być niespodzianką. To znaczy, iż było co najmniej wielkajednolinje polityki europejskiej, nie postrończnością chcieć opierać bezpie-

czeństwo naszego państwa wyłącznie na tej koniunkturze europejskiej, jaka wyszła z traktatu wersalskiego i jaka z natury rzeczy ulega zmianie z chwilą wyekspirowania jego klauzul, wiążących naszego zachodniego sąsiada.

Przez traktat w Rapallo i pakt zeszłoroczny ów zachodni sąsiad podaje rękę wschodniemu i stale zagraża całości naszego terytorjum.

Od początku okresu pokojowego w lepszych umysłach wszystkich krajów wyrobiło się przekonanie, że Europa nie uniknie nowej wojny, jeżeli swego zwycięstwa urzędowego nie uzupełni i w godny sposób nie uwieńczy zwycięstwem moralnym nad sobą t. j. nad tymi starymi nałogami, zwyczajami i praktykami, które wojnę ostatnią wywołały. Traktat wersalski miał założyć fundamenty nowej Europy nie tylko w sensie rozgraniczenia terytorjalnego, lecz tak że w sensie ideowo-politycznym, społecznym i moralnym, miał stworzyć taki stan rzeczy, który zwyciężonych pogodzi ze zwycięzcami i usunie same źródła konfliktów zbrojnych.

Te obietnice i nadzieje fatalnie zawiodły; nowa Europa okazuje się dalszym ciągiem starej Europy — tej samej, która w 1914 roku rzuciła się zapamiętale w wir wojny, a zamiast pogodzenia zwyciężonych ze zwycięzcami ukazuje się perspektywa krwawej waśni i walki w obozie samych zwycięzców.

Jednakże nie upadła całkiem nadzieja w odrodzenie Europy, w

możliwość pokojowego współzycia jej narodów. Żywotny samozachowawczy interes Polski jest najwidooczniej związany z powodzeniem usiłowań pacyfikacyjnych i powinien budzić u nas żywą sympatię. Nasz obóz prawicowy mniema inaczej, wierzy on tylko w zajądłą walkę konkurencyjną narodów i w dziwnie niekonsekwentnej żąda, aby te skłócone i nienawidzące się nawzajem narody solidarnie bro niły polski i trzymały w ryzie jej wrogów.

Ale na zasadzie „egoizmu narodowego” niepodobna czegoś podobnego wymagać. Według niej każdy naród ma wyłącznie strzec swych interesów aż do zasłepienia na wyższe dobro całości, której los nie może być przecież objętym dla tegoż narodu. Jeżeli pakt reński zabezpiecza troskliwie zachód europejski, a wschód pozabia zbiorowej opieki, to właśnie dlatego, że jest oparty na interesach egoistycznych państw zachodnich, a nie na interesie zbiorowym Europy. „Bijcie się tam i wyniszczajcie nawzajem na wschodzie, abyście tylko nas nie ruszali” — tak zdają się mówić w dobitnym, wyraźnym języku autorzy paktu w Locarno.

Z punktu widzenia demokratycznego i humanitarnego nie nad tem ubolewać należy, że Niemcom zwraca się stopniowo atrybuty suwerenności, lecz nad tem, że ogranicza się moc i znaczenie paktu gwarancyjnego tylko do zachodniego kąta Europy.

J. Mazurski.



Będiesz
piękną używając

ELIDA
SAVON IDEAL

Czyste i łagodne, wytwornie perfumowane.

FABRYKI PRZETWORÓW TŁUSZCZOWYCH S.A. W TRZEBINI
WYROBY PERFUMERJI ELIDA. 2/II

Proszę mi nadesłać bezpłatnie jedno próbne mydło ELIDA IDEAL.

Nazwisko:

Adres:

Wypełniony powyższy kupon prosimy nalepić na pocztówkę i nam nadesłać.

Droga, wiodąca ku rewolucji Na marginesie przewrotu litewskiego

Nienawiść do Polski. Przyjaźń z sowietami. W końcu w objęciach Prus

Rewolucja litewska ma swe źródło w ostrych walkach politycznych, których widownią jest ten mały kraj od kilku miesięcy.

Poprzedni sejm litewski miał zdecydowaną większość prawicową, która też przez kilka lat rządziła Litwą. Był to blok stronnictw nacjonalistycznych i umiarkowanych.

w którym dominującą rolę odgrywało stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne.

Rząd nacjonalistyczny prowadził wobec ludności polskiej brutalną politykę gwałtu.

Szkoły polskie kasowano i niszczone. Również inne mniejszości cierpiały dotkliwie pod rządami partji Ch. D. Polityka gospodarcza tego kraju opierała się głównie na umiarkowanej nawiązaniu stosunków z Polską. W rezultacie musiała doprowadzić do znacznego osłabienia gospodarczego państwa.

Nastroje ludności zwracały się coraz bardziej przeciw rządowi nacjonalistycznemu, który też w czerwcu

podczas wyborów poniósł klęskę.

Na ogólną liczbę 85 posłów blok prawicowy uzyskał wszystkich 30 mandatów. Do bloku prawicowego należą: chrześc. demokracja — 14 mandatów, związek gospodarczy — 11 mandatów, Federacja pracy — 5 mandatów. Blok prawicy utracił 11 mandatów.

Rządy objął blok lewicy, do którego weszli socjaliści — 15 mandatów, ludowcy — 22. Mniejszość narodowe: polska — 4, niemiecka — 6, Żydzi — 2 mandaty do bloku rządowego nie należały, ale udzielały rządowi poparcia. Ogółem rozporządzał rząd lewicowy w większości 52 głosów.

Stronnictwo przywódcy obecnej rewolucji Smetony nie należało do żadnego z bloków. Początkowo zajmowało nawet wobec rządu bloku lewicy stanowisko neutralne.

Rząd lewicy zabrał się ostro do ujawnienia jaskrawych nadużyć, popełnionych przez rząd poprzedni. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej wielu urzędników, niektórych ministrów zmuszano do zapłacenia skarbowi państwa znacznych sum pieniężnych, bezprawnie pobranych z kas państwowych.

W polityce wobec mniejszości zaznaczył się zwrot ku lepszemu. Ostry kurs polityki antypolskiej chwilowo zelżał.

Tymczasem partje prawicowe, kompromitowane ujawnianiem przez rząd nadużyciami ich przywódców, przystąpiły do organizowania oddziałów faszystowskich.

Walka z żywością polskim została na nowo podjęta w całym kraju.

Krwawe rozruchy antypolskie zaczęły się powtarzać, a rząd przetrzył przez palce na aranzjerów napadów i zbrodni.

Przejawem organizacji faszystowskiej była akcja podjęta w ostatnich czasach przeciwko nauczycielstwu polskiemu.

Rząd usiłował ostatnio przeciwstawić się działalności faszystów,

zagrożającej poważnie jego istnieniu. Pierwszy krok w tym kierunku, a mianowicie aresztowanie głównego dowódcy faszystów, pułk. Grigulajtsa, był dla przeciwników rządu hasłem do powstania.

Niezależnie od walk partyjnych i ruchu faszystowskiego podatny

grunt dla rewolucji wytworzyła pogarszająca się stale

sytuacja gospodarcza Litwy, oraz wydarzenia z dziedziny polityki zagranicznej. Żniwa tegoroczne na Litwie zawiodły, klęska nieurodzaju przybrała ogromne rozmiary. Drożyzna czyniła ostre postępy a brak traktatu handlowego z Rosją uniemożliwiał dowóz zboża. Wśród ludności litewskiej rosł ferment i niezadowolone.

Posunięcia rządu w zakresie polityki zagranicznej wywołały liczne sprzeciwy na Litwie. Traktat z bolszewikami

nie zagwarantował Litwie

— zdaniem nacjonalistów — odzyskania Wilna. Otworzył natomiast szeroko granice do importu na Litwę agitacji bolszewickiej, która w ostatnich czasach wzmożła się niezwykle.

Partje faszystowsko - nacjonalistyczne lękały się wreszcie, aby rząd lewicowy nie doszedł do jakiegos porozumienia i jakiegos

kompromisu ze zniechęconą Polską.

W zamachu stanu w Kownie dopatrzyć się też można ponad wszelką wątpliwość ręki monarchistów niemieckich, a może i monarchistów rosyjskich.

Wiadomości o zamachu stanu w Kownie na Litwie są dotychczas zbyt szczupłe, aby przewidzieć można dalszy rozwój wypadków. Pewnym jest, iż Litwa stanie się obecnie wyrazną

ekspozyturą polityki niemieckiej nad Bałtykiem i że kurs polityki antypolskiej przejdzie znowu w stadium brutalnych gwałtów.

Jeden wielki obóz włościański utworzy się z połączenia Wyzwolenia ze Stronnictwem Chłopskim

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym prezydent klubu i stronnictwa „Wyzwolenie” otrzymało od Stronnictwa Chłopskiego list, wzywający do utworzenia jednego wielkiego obozu włościańskiego.

W liście wskazano, iż w 1927 r. odbędą się wybory do wszystkich samorządów, do sejmu i senatu.

W 1922 roku obóz włościański przez swe rozbiście stracił przeszło

50 mandatów. Reakcja już teraz organizuje się, powstają coraz to nowe stronnictwa prawicowo-monarchistyczne. Wszystko to łączy się w jeden obóz faszystowsko-bojowy t. zw. „Wielkiej Polski”.

Klub i stronnictwo chłopskie proszą klub i stronnictwo „Wyzwolenie” o szybką decyzję celem połączenia obu grup w jedno wielkie i silne stronnictwo dla wspólnej pracy.

—000—

Entuzjastyczne powitanie kawalerzystów okrytych wszechświatową sławą w Ameryce

WARSAWA, 18 grudnia (Pat) Dziś o godzinie 9 min. 50 rano pociągiem paryskim przybyli do Warszawy po powrocie z Ameryki zwycięscy — jeźdźcy polscy mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz i por. Szosland. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz członkowie komitetu przyjęcia z pułk. Zahorskim na czele. M. in. obecni byli w imieniu M. S. Z. naczelnik wydziału Grabowski i pułk. Maluszewski, gen. Dreszer, pułk. Ulrych i prezydent m. Jabłoński.

Z chwilą nadejścia pociągu zebrani udali się na peron kolejowy,

gdzie nastąpiło powitanie jeźdźców. Przedstawicielki strzelców i rodziny wojskowej wręczyły jeźdźcom kwiaty, poczem wszyscy przeszli do salonów recepcyjnych, gdzie im, komitetu przyjęcia przemówił do jeźdźców pułk. Zahorski, a następnie wraz z generałem Dreszerem wręczył im bukiety kwiatów.

Ustawiona przed dworcem kolejowym orkiestra odegrała marsza triumfalnego. Z chwilą, gdy jeźdźcy wyszli przed dworzec, licznie zgromadzona publiczność wzniosła entuzjastyczne okrzyki na cześć zwycięskich kawalerzystów.

—000—

Nowy rząd w Niemczech powstanie po Nowym Roku

BERLIN, 18.12. Prezydent Hindenburg zwrócił się do przywódców centrowców, socjalistów, ludowców i nacjonalistów, aby przybyli do pałacu prezydenta w celu

wypowiedzenia się, jakiego rodzaju rząd znajdzie w kraju uznanie. Przed Nowym Rokiem jednak nie będą podjęte próby utworzenia nowego gabinetu.

—000—

Wielka katastrofa kolejowa na linii Praga-Bogumin Między ciężko rannymi lektor uniwersytetu warszawskiego

MORAWSKA-OSTRAWA, 18.12. Między Boguminem a Morawską-Ostrawą, w bezpośredniej bliskości Kłuszowa wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa pociągu pociąg pociąg Bogumin—Praga. Z powodu pełnienia szyn 4 wagonów osobowe wykoleiły się. Jeden z nich został zupełnie zniszczony, trzy zaś bardzo poważnie uszkodzone. Katastrofa przybrała

by większy rozmiar, gdyby nie fakt, że większa część pociągu oderwała się i pojechała dalej. Pociąg nie był przepełniony, albowiem większa ilość pasażerów wsiada dopiero w Morawskiej Ostrawie, dlatego jest tak mała liczba ofiar. 7 osób zostało rannych, z tych jeden ciężko. Między rannymi znajduje się profesor uniwersytetu warszawskiego Bogumił Wydra.

—000—

Olczego uciekł p. Stolzenberg urzędnik konsulatu austriackiego w Łodzi

WARSAWA, 18 grudnia (Pat) Poselstwo austriackie komunikuje: Wiadomości, jakie się pojawiły w piśmie, dotyczące ucieczki pana Stolzenberga, urzędnika konsulatu honorowego austriackiego w Łodzi, są nieścisłe i przesadzone.

P. Stolzenberg (nie baron) nie jest urzędnikiem służby państwowej austriackiej, lecz był zwykłym kancelistą w biurze konsula honorowego. Będąc obywatelem austriackim, jako żołnierz armii austro-węgierskiej, przebył lat 7 w Rosji w charakterze jeńca wojennego. Skutkiem tych przeżyć uległ pewnym niedomaganiom nerwów.

Korzystając z nieobecności swego szefa, opuścił p. Stolzenberg swe stanowisko, nie uprzedziwszy o tem nikogo, aby się udać z żoną rosianką do Rosji.

Zostało stwierdzone, że Stolzenberg w ostatnich tygodniach zaniedbywał swe obowiązki, nie mógł jednak zdefraudować wiel-

kich sum, gdyż wskutek drugorzędności stanowiska nie rozporządzał niemi.

W obozie N. P. R. Daremne wysiłki

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że niektórzy przywódcy toniącej z dnia na dzień prawicy NPR. szukają porozumienia z NPR. lewicą.

Na pośrednika wysunięty rzekomo został najmniej skompromitowany poseł łódzki Michałak, który za cenę eliminowania z partii posła Popiela i innych przywódców chce doprowadzić do połączenia wrogie obozy.

Mimo że stanowisko NPR. lewicy jest jednak zdecydowane, że bez zerwania wszelkich węzłów N. P. R. prawicy z narodową demokracją i bez zmiany kierunku politycznego do rządu marszałka Piłsudskiego mowy być nie może, tem niemniej poseł Waszkiewicz w traktacie prowadzi nadal.

Wszyscy brali łapówki Skandaliczna afera warszawskiej kasy chorych w świetle toczącego się procesu sądowego

W czwartym dniu rozpraw główna postać sprawy — oskarżony Sell — zarysowała się w nieco odmiennych kolorach, niż na poprzednich posiedzeniach. Okazuje się że w chórze złorzeczeń, jakie na kasę chorych spadają, w głosach najostrejszej krytyki i oskarżeń mniej lub więcej usprawiedliwionych, nie zawsze wysuwa się ze swym pierwszym tenorem — dyrektorem tej kasy.

CO MÓWI ADW. BORZECKI?

Wymowny wyraz tym uwagom w pierwszej linii dał b. radca prawny kasy, adwokat Borzęcki. Udzelił on sądowi ciekawych informacji o owej transakcji z przedsiębiorcą budowlanym Szacem.

Co do transakcji — mówi — z nieruchomością na Puławskiej zachodziła alternatywa: albo dochodzić swego — wobec niedotrzymania przez Szaca terminu wybudowania piętra dla przychodnie — na drodze sądowej i uzyskać trzymiesięczne odszkodowanie albo czekać i być przynajmniej w posiadaniu bądź co bądź wybudowanego lokalu. Tak też uczynił dyr. Sell.

A więc adwokat Borzęcki sam skłonny był doradzić takie wyjście ze sprawy, jakie obrał osk. Sell.

DALSZE ZEZNANIA

Świadek Feliks Turowicz — ówczesny dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych przy ministr. pracy i opieki społecznej, a następnie główny księgowy kasy chorych, wystawia Sellowi pochlebną opinię uważając go za pracownika bardzo energicznego i zdolnego.

Wszystkie uchwycenia i niedokładności, jakie znalaziono w kasie chorych, są wynikiem nawału pracy i organizacji nowej instytucji, która pod pewnymi względami była wzorem dla innych państw.

Koszta administracyjne kasy są znacznie niższe, niż w Niemczech. Wiele niedokładności powstawało i z tego powodu, że Sell, nie mając zaufania do swych podwładnych, starał się całą pracę skupić w swych rękach.

Można go jednak uważać niejako za nauczyciela kierowników kas prowincjonalnych którzy wyłącznie na nim opierali swą pracę.

Świadek Witold Góra, na zaproszenie Sella studiował w roku 1920 księgowość w kasie i usuwał niedokładności i braki. Organizacja księgowości musiała jednak ulegać ciągłym zmianom i przeobrażeniom wskutek niebывale szybkiego rozrostu instytucji. Świadek odbywał częste z Sellem narady, mające na celu ulepszenie księgowości.

Świadek Weinberg, główny kontroler kasy chorych, proponował dokonywanie niespodziewanych rewizji w dzielnicach i wnioski jego w tym względzie popierał kom. Sell, nie czyniąc mu żadnych trudności w tej mierze.

KASA CHORYCH JAKO WZÓR.

Świadek dr. Józef Zawadzki w sprawie samej instytucji kasy chorych.

Święta w sejmie już się rozpoczęły

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym prace obu izb parlamentu zostały przerwane na święta. Senat zakończył obrady przy uchwaleniu na plenum projektu budżetowego w redakcji rządowej na 1927-8 rok.

Obradowała poźniej komisja oświatowa senatu nad budżetem min. oświaty.

Sejm wznowi swe prace w komisji budżetowej dnia 3 stycznia 1927 r. Senat odbędzie pierwsze posiedzenie 12 stycznia 1927 r.

Od dziś gmach przy ul. Wiejskiej będzie pusty.

rych nie wiele miał do powiedzenia sądowi, gdyż lekarze nie mieli nic wspólnego z organizacją kasy.

Pomoc lekarska, zdaniem świadka, robiła stale postępy; co dwa-trzy miesiące odbywały się konferencje co do opłat itp. spraw, — lecz czasy były ciężkie, czasy dewaluacji, a kasa chorych nie spotkała się z aplauzem społeczeństwa bo kasa nakładała coraz nowe ciężary na członków. Kasa chorych w Warszawie, zdaniem świadka mogła być wzorem Polski.

A JEDNAK ŁAPÓWKI KWITŁY.

Oczywiście wszystkie powyższe zeznania nie wyłączają tego, że niektórzy urzędnicy i magazynierowie — jak to stwierdził św. Pańczyński — w myśl zadawnionych i utartych a zarazem brzydkich zwyczajów, pobierali „datki” w postaci „gwiazdki”.

ZRZECZENIE SIĘ ŚWIADKÓW OBRONY.

Obrona oskarżonego Sella, adwokaci Paschalski i Ruff zrzekli się badania kilku świadków odwoławczych a między innymi i b. ministra pracy i opieki społecznej, p. Junkiewiczza.

Dwa samobójstwa w hotelach warszawskich Brak pracy drogą ku śmierci

W hotelu „Bristol” — zdesperowany agronom. Strzał w obecności brata i kuzyna

Wczoraj przyjechał ze wsi do Warszawy p. Witold Zmijewski, rolnik, i zatrzymał się w hotelu „Bristol” w pokoju nr. 518 na 5 piętrze. Około godz. 8 min. 30 w przyszedł dnia brat jego, Jerzy, również agronom, a w chwilę potem kuzyn, pan Janusz Przedziński.

Zebrani zaczęli początkowo rozmowę na tematy obojętne. Chwilowo nic nie wróżyło tragedji, jak w tym pokoju miała się za chwilę rozegrać. W dalszej rozmowie p. Jerzy Zmijewski zaczął użalać się, że

stracił posadę i został w nędzy, a nadomiar złości żona, która w takich chwilach powinna mu być podporą moralną, porzucała go, ponieważ nie mógł już dać jej utrzymania.

W słowach jego czuć było wielkie rozgoryczenie.

W kilka minut potem, kiedy brat jego wyszedł na chwilę z pokoju, Jerzy Zmijewski podniósł się i wyjąwszy z palta brata brzoźnię, kaliber 7, ukrył go w kieszeni. P. Janusz Przedziński, który siedział tyłem do miejsca, gdzie

W hotelu „Amerykańskim” — zredukowany aptekarz. Nie pomogło dzienne przecucie siostry

O tej samej mniej więcej porze, kiedy Jerzy Zmijewski popełnił samobójstwo w hotelu „Bristol” rozegrała się podobna scena w hotelu „Amerykańskim”, mieszczącym się przy ul. Chmielnej 47. Przyszedł tam około godz. 8 w. jakiś mężczyzna, który od razu zwrócił uwagę służby hotelowej swoim nerwowym zachowaniem. Jak się niebawem okazało, był to Stanisław Właszczoński, lat 26, aptekarz kasy chorych w Żyrardowie.

Przybył zajął pokój Nr. 15, na trzecim piętrze.

W chwili po przybyciu Właszczońskiego, rozległ się dzwonek telefoniczny. Jakaś dama wzywała do telefonu dyrektora hotelu p. Motyla. Była to siostra Właszczońskiego, p. Maria Ritterowa, która tknięta nieokreślonym przecuciem telefonicznie do wszystkich hoteli warszawskich, poszukując brata.

Pani Ritterowa, dowiedziawszy się, że brat jej znajduje się w hotelu Amerykańskim, rozpaczliwie błagała p. Motyla, aby nie spuszczał go z oka, ponieważ ma

EKSPERTYZY.

Następnie sąd przystąpił do wysłuchania aż czterech różnorodnych ekspertów w związku z postawionymi oskarżonym Sellowi i innym, zarzutami.

Ekspertyza t. zw. samochodowa — p. Liefeld, budownicza — p. Ambrzewicz, grafologiczna — p. Kwieciński i księgowa — p. Gniazdowski.

P. Ambrozewicz twierdzi, że jakkolwiek kasa chorych z tytułu transakcji „szacownej” (p. Szac) strat nie poniosła, ale... za te pieniądze, które „pobrał” Szac można było postawić własny gmach.

Księgowa ekspertyza orzekła, że jakkolwiek saldo ksiązkowe wykazane jest należycie, lecz... zgrzeszył dyr. Sell tem, że nieprzewaloryzował wpływow.

Oskarżony Sell: Jakże mogłem przewaloryzować, skoro pieniądze w mem posiadaniu będące — zaraz były wydatkowane.

Wreszcie biegły grafolog nie wiele wniósł materiału do sprawy fałszów, zwłaszcza, że oskarżeni częściowo do zarzucanych im czynów, przyznali się.

wisiał palto, faktu tego nie zauważył.

Niebawem p. Witold Zmijewski powrócił i rozmowa potoczyła się dalej. W pewnej chwili Jerzy nerwowo wstał, podszedł do okna i zanim obecni zdolali się zorientować, co czyni,

huknął strzał. Desperat runął na posadzkę. Kula trafiła go w okolicę serca. Wezwano natychmiast pogotowie, które przewiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Rocha.

Przy desperacji znaleziono 3 karki, których treść podajemy poniżej.

Do żony:
— Wybaczam ci wszystko, jednak mam do ciebie wielki żal. Pilnuj naszej ukochanej córki!!

Do brata:
— Kochany Witoldzie! Wybaczam ci wszystko, nie mogę jednak dłużej żyć w ten sposób. Wolę śmierć niż takie życie!

Do policji:
— Proszę nikogo nie posadzać o moją śmierć, którą sam sobie zadałem.

dziwne przecucie, że chce on popełnić samobójstwo.

Jeszcze nie skończono tej rozmowy, w której p. Ritterowa, opierając się tylko na swych przecuciach, chciała za wszelką cenę nie dopuścić do jakiegokolwiek katastrofy grożącej jej bratu, kiedy w pokoju Nr. 15 rozległ się

huk wystrzału. Gdy służba wbiegła do numeru, zastała już trupa. Kula trafiła w czaszkę i częściowo ją zdruzgotała. Trup leżał na środku pokoju w kałuży krwi. W zaciśniętej kurczowo dłoni denata widniał wielki bojowy rewolwer, systemu „Nagan 9”.

Przy samobójcy znaleziono 60 zł. i list od zarządu kasy chorych w Żyrardowie

zwalnający go z pracy od 15 lutego, t. j. po upływie 3-miesięcy. Zwolnienie to wywarło na Właszczońskim tak piorunujące wrażenie, że postanowił odebrać sobie życie. Jest to trzecie samobójstwo z powodu utraty pracy i nędzy, notowane w dniu dzisiejszym.

ZAMIAST PEJLETONU

Zwycięstwo humoru i lekkości

Dobre nastały dla pisarzy humorystycznych czasy. Najbardziej znani z nich opływają nietylko w dostatkę, nietylko w sławę, ale — od niedawna — i w oznaki oficjalnego uznania. Tak więc Bernard Shaw dostał światową nagrodę Nobla za działalność literacką, a francuski pisarz humorystyczny, nowelista i komedjopisarz, Jerzy Courteline, otrzymał wielką nagrodę akademii francuskiej i wybrany został do akademii Goncourtów.

Zdawaloby się, że zaszczyty oficjalne oddawane powinny być w parze z nieoficjalnym powodzeniem. Niestety, rzeczy naogół miały się przeciwnie. Ludwik XIV-y ogromnie lubił Moliere, mocno go protegował i popierał, lecz niesłychanie się zdziwił, gdy na pytanie, kto jest najwybitniejszym współczesnym poetą francuskim, otrzymał od Boileau odpowiedź, że jest nim Moliere. — Jakto, zawołał król, a ja uważałem go zawsze za autora niższej sorty, za pisarza wesołego. Tak się sprawy mają naprawdę: humorysty często bywają bardziej poczytni, lecz powieściopisarze i dramatopisarze „poważni” uchodzą za twórców prawdziwych, do których można się publicznie przyznawać.

Śmiech wydaje się nieraz ludzkom rzeczą zdrową, a ironia bronią niewłaściwą i niebezpieczną. Ironiczny śmiech ma w arsenale swoim sto szpad i milion szpilek, z których każda wyprowadza z równowagi fałszywą powagę, pozę, dysponującą jedną tylko nalożoną na oblicze maską. I dlatego łatwiej jest udać wzniosłość i powagę, a znacznie trudniej podrobić ironię i humor. Fałszyfikatry humoru poznać dość łatwo i demaskuje się je szybko, gdyż ludzie zazwyczaj nie robią sobie wiele ceremonii z utworami humorystycznymi. Humor jest zwycięstwem natury.

Podobnie ma się sprawa z kwestją jak zwanej „lekkości” w dziełach naukowych. Jest wielu ludzi, tak między czytelnikami, jak i tak zw. uczonymi, którzy za cechę niezbędną poważnego, naukowego charakteru dzieła uważają jego ciężkość, uroczyłość, zawilość, pośrednią nudę. Wydaje im się, że nauka musi być ponura, ciemna świątynia, do której wchodzi się z lękiem i ściśniętym sercem, a wychodzi, ziewając. Zdaje im się, że autor niezłego z mózgu swoich rezultatów nie powinien oszczędzić czytelnikowi.

Tęgo rodzaju metoda pisania częstą była w literaturze naukowej niemieckiej, a za jej pośrednictwem udzieliła się również wielu absolwentom szkół, zwłaszcza małopolskich. Chętnie się jednak nieumiejętnością jasnego, zajmującego pisania jest nie zaleta, lecz przykrywanym braku zmysłu artystycznego, fantazji, a nieraz i wnikliwej inteligencji, opanowującej swobodnie swój przedmiot. Nikt inny, jak niemiecki właśnie filozof Schopenhauer, świetny przytem stylista, wypowiedział aforyzm, że nieja-

Krótka sukienka nie jest przyczyną, wystarczającą do rozwodu

Wiedeń, w grudniu.
— Panie sędzi — mówił w wiedeńskim sądzie rozwodowym niejaki Ludwik Schneider, który wniósł przeciw swej żonie skargę rozwodową. — Moja żona nosi krótkie sukienki, a sukienki te są nieobyczajne, bo przy chłodzeniu można, zwłaszcza przy silniejszym wietrze zobaczyć coś więcej aniżeli łydki. To nie jest stosowne dla zamężnej kobiety, zwłaszcza dla żony urzędnika. Dlatego żądam rozwodu.

— Krótkie sukienki — odpowiedziała na to p. Risa Schneider — są teraz wszędzie w modzie, nie wiem przeto dlaczego zarzut nieobyczajności odnoszę się w tym wypadku właściwie wyłącznie do mnie.

Sąd przyznał p. Schneiderowej rację i odrzucił skargę z następu-

jącym umotywowaniem: „Krótkie sukienki są wprawdzie uderzające, ale nie są nieobyczajne, gdyż odpowiadają ówce panującej modzie kobiecej”.

Skarżący nie zadowolony z tym wyrokiem i zwrócił się do wyższej instancji. Przed tym drugim trybunałem oświadczył on:

— Mąż ma prawo żądać, ażeby żona tak się ubierała, jak to on uważa za właściwe. Wola męża jest ponad wolą mody.

Adwokat żony oskarżyła za oponował przeciw takiemu dowodzeniu, oświadczył:

— Wszak i mąż nie zgodziłby się na to, aby żona dyktowała mu, jak się on ma ubierać.

W rezultacie i wyższa instancja odrzuciła skargę, oświadczyła, że krótkie sukienki nie obrażają dobrych obyczajów.

Słoń płacze, lew traci apetyt

Koncert symfoniczny dla dzikich zwierząt

O bardzo ciekawym eksperymencie donosi nowojorski „Physic Magazin”. Otóż w ogrodzie zoologicznym w Nowym Jorku urządzono koncert symfoniczny dla znajdujących się tam zwierząt, celem stwierdzenia, jak poszczególne zwierzęta reagują na muzykę. Wyniki eksperymentu były wprost zdumiewające. Skoro rozległy się pierwsze dźwięki muzyki, zwierzęta zaczęły okazywać widoczne zaniepokojenie i jak gdyby zniecierpliwienie. Powoli jednak oswajały się z muzyką, poczynając na nią w ten, czy inny sposób reagować. Tak np. dwa lwy którym przed początkiem koncertu rzucono do kłauki kawał mięsa, przerwały jedzenie i w skupieniu przysłuchiwały się dźwiękom muzyki. Słoń podniósł trąbę do góry, a z oczu jego padały łzy. Tygrysy i wulki ułożyły się na ziemi przysłuchując się koncertowi uważnie i z wyrazem entuzjazmu w oczach. Skoro zaigrano walca Straussa, jeden z lwów zaczął chodzić po klatce, wymachując przytem w takt ogonem. Również dwa nie-

dzwiedzie w takt muzyki i w tempie ściśle walcowem maszerowały w swej klatce.

Nastroje wśród dzikich zwierząt zmieniły się zmienacka, kiedy orkiestra zagrała marsza żałobnego Chopina. Ogólny spokój i widoczne zadowolenie ustąpiły nagłe miejsca niezwykłemu zdenerwowaniu i podrażnieniu, a wszystkie zwierzęta podniosły niesamowity ryk, chcąc widocznie w ten sposób zgłośzyć dźwięki szopenowskiego arcydzieła.

Okazja świąteczna!

Trema na spłatę w ciągu 3-ch miesięcy.

Lustra



WYTWORNI LUSTER TELEFON N: 40 61

ALFRED TESCHNER
ŁÓDŹ, JULIUSZA 20

śna forma i niecisły tytuł są dowodem, że treść nie została dokładnie i jasno przemysłana. W przeciwieństwie do niemieckiej — metoda francuska jest jasna, przezroczysta, obrazowa w najbardziej nieraz zawitych sprawach. A jasność nie jest rzeczą łatwą, lekkością w czytaniu bywa niejednokrotnie owocem wielkiego wysiłku u piszącego. Tembardziej więc należy ją cenić.

RADJO NA GWIAZDKĘ!



FALE SĄ WSZĘDZIE!

Świat bywa pełen muzyki i śpiewu! Tylko chwytaj!
Najlepszym, bo trwałym podarunkiem jest

RADJO!

Wysoce precyzyjne wyroby

POINT BLEU

(„Niebieski Punkt”)

nie zawiody jeszcze nikogo.

SŁUCHAWKI

lekkie, estetyczne, niedrogie,

tani beztubowy

GŁOŚNIK

SUPERION III,

precyzyjny opornik żarzenia

„REOSTAT”

punkt zwrotny w technice odbioru lampowego

oraz

„MULTIDYNA”

cewka uniwersalna

i „TEMPOSKOP”

przyrząd zegarowy, kontrolujący przerwy w audycjach i w in-

wyrobu fabryki „IDEAL”

DO NABYCIA WSZĘDZIE!!

Wystawa podhalańska

w miejskiej galerji sztuki

Obecna gwiazdkowa wystawa artystów podhalańskich zapozna zwiędających nietylko z talentami artystycznymi, lecz i z duszą krajobrazu naszych Tatr. Prawdziwość i szczerść talentów prof. Kamienieckiego, J. Terleckiego,

M. Hanemana oraz znakomitej artystki Z. Stankiewiczówny działa przekonująco, to też słusznie kuratorium okręgu szkolnego zachęciło młodzież szkolną do zwiedzenia wystawy.

JACQUES RES GACHOUS.

Jutro je pozabijam...

NOWELA.

Biedna pani Marion! Od sześciu tygodni była bez służącej! Osiemdziesiąt dwa razy przygotowywała sama obiad, śniadanie i kolację, gdyż szczerze mówiąc co można zrobić z posługaczkami? Trzeba im wszystko pokazywać po sto razy, wszędzie samej wglądać i koniec końców robota i tak jest wreszcie do niczego. Czy nie lepiej w odrazu wszystko samej robić

Pani Marion bynajmniej nie stoniła od pracy i przeciwnie lubiła ogromnie przyrządzać samą niektóre potrawy, a nawet okazywała na tem polu wiele pomyslowości. Ale niebo obdarzyło ją szcściorgiem pociech, samych chłopców, w wieku lat dwunastu, dziecieńcu dziewięciu, siedmiu sześciu i czterech, pysznych pyzaty i rumianych okazów.

A pani Marion nie powierzała nikomu wychowania swej gromadki. Służąca pomagała jej jedynie w ścieleniu pół tuzina dziecięcych łóżek; wiadomo zaś powszechnie, jak trudno jest w dzisiejszych czasach o dobrą służącą do wszystkiego.

Szukała więc pani Marion na-

próżno oddawna odpowiedniej służącej.

W kantorach dla służby domowej przedstawiano jej wybór rozmaitych dziewcząt, ale jakież to był wybór!

A więc przedstawiono jej najpierw Eudoksję wysoką chudą damę w żałobie. Ostatnio służyła ona w domu nieboszczki markizy de F., która w ciągu sześciu lat była dla niej jak rodzona siostra i nawet w testamencie zapisała jej 500 franków i kilka sukien. Nie miała nic przeciwko temu by wstać na służbę do wszystkiego. Bvć może że uko w ten sposób swój żal po stracie ukochanej pani.

Rozmowa między panią Marion a Eudoksją układała się już jaknajpomyślniej, i pani Marion winaowała sobie już w duszy zdobycia takiego skarbu, który świetnie podziała na jej chłopców, gdy wtem delikatnych uszu Eudoksjy dobiegł jakiś piekielny hałas:

— „Milcz, bo dostaniesz!” Aha, akurat! „Masz!” „Gilbert, Ramnie uderzył!” i t. d.

— O ile dobrze zrozumiałam, — przemówiła dystyngowana służąca — to pani nie posiada dzieci?

— Ależ tak, moja droga mam dzieci.

— Ach! w takim razie przepraszam najmocniej. Jestem zupełnie, jak nieboszczka markiza; mam wstręt do tych małych istot...

To mówiąc wstała, skrzywiła się pogardliwie i złożywszy ukłon odeszła.

Pani Marion nie martwiła się zbytnio, gdyż miała już na widoku inną osobę. Była to wdowa, ale już nie w żałobie, zupełnie pocieszona wdowa, nawet przystojna, która na wstępie oświadczyła że ogromnie lubi gotować. Pochodziła z Tournaine i miała ujmujący uśmiech który z pewnością spodoba się dzieciom. Wszystkie też chciały natychmiast ją zobaczyć tembardziej, że nazywała się na nazwisko „Sroka”.

Młoty Wiktor (siedmioletni) powiedział: „spala w klatce” i tem pobudził do gwałtownej wesołości resztę braci.

Pod rozmaitymi pretekstami wsuwali się do jadalni, gdzie matka rozmawiała z panią Sroka. Przy każdym nowym chłopcu wdowa uśmiechała się uprzejmie, co było dobrym znakiem.

Gdy zjawił się szósty z rzędu, rozśmiała się całą twarzą, i spytała:

— Ach, to nadzwyczajnie! pani ma pensjonat!

— Ale nie, moja kochana.

— Więc to wszystko przyjaciele pani synka?

— Mego synka? Ależ to wszystko są moje dzieci, chwala Bogu!

— Wszyscy?

— Oczywiście mam sześciu chłopców.

Tylko sześciu! Pani sobie chyba żartuje ze mnie. To zmienia stan rzeczy Gdyby pani miała pensjonat, to co innego zawsze są nawiązki. Ale wszystkie dzieci jednej matki... O, nie... Ładnie byłabym wpadła! Dlaczegoż mnie nie uprzedzono, że pani ma aż tyłu synów. I jeszcze mówi że Francji grozi wyludnienie! Gdyby pani miała dwoje, no to jeszcze dałoby się coś zrobić ale sześciu!

— Dobrze już dobrze. Idźcie sobie z Bodiem.

Sroka pofrunęła do innego gniazda, a pani Marion zgrupowała swych chłopców i udzieliła im srogiej nagany. Cóż to dziwne! Czyż nie można się zdenerwować, gdy wszystko tak źle się wiedzie?

— Wynoście się w tej chwili i na drugi raz nie właściwie tu, póki was nie zawołam!

Spotkanie pani Marion z następną kandydatką, małą bretonką, miało miejsce już nie w domu, ale w biurze.

Tym razem była to prawdziwa perla. Trzydzieści pięć lat, raczej

brzydka, ale to jest pewniejsze mała, wesoła, umiała mówić po angielsku, znała się na krawieczyźnie, świetnie podawała do stołu. — Słowem doskonałość. I w dodatku ucieszyła się ogromnie że pani Marion mieszka w Wersalu, gdyż właśnie tam miała kuzynkę.

Pani Marion zaróżowiła się z radości. Jakże ucieszy się jej mąż gdy wróciwszy wieczorem do domu, zastanie taką służącą! Postanowiono bowiem, że nowa służąca ucieszy zaraz razem z panią by nie zabłądzić.

Gdy wychodziły z biura, Florentyna spytała, bez żadnej złej myśli: — Szanowna pani nie ma dzieci?

— Jako? Więc znowu miał wszystko przepaść! Biedna pani Marion ma znowu wrócić sama do domu, do swej ciężkiej pracy; do domu gdzie oczekuje ją zły humor męża i ironiczne uśmiešky Leona, Raula, Gilberta, Artura, Wiktor i Andrzeja. Krew uderzyła pani Marion do głowy. Ogarnęła ją rozpacz.

— Moja droga! Krzyknęła — mam ich sześciu! Czy dobrze rozumiałaś? sześciu! Ale to nie nie szkodzi! Jutro rano je wszystkie pozabijam! Niech raz będzie koniec.

— Och, zawołała służąca — Jeśli o mnie chodzi, pani nie ma potrzeby się trudzić! Ja ogromnie lubię dzieci...

Troski i niedole proletariatu łódzkiego

Przed głodem i nędzą

bronia się rzesze pozbawionych pracy robotników sezonowych

Onegdaj w sali majstrów fabrycznych odbył się wielki wiec robotników sezonowych, zwołany w sprawie „martwego sezonu” i gratyfikacji.

Jako referent wystąpił p. Kowalski, który złożył sprawozdanie z pobytu delegacji funduszu bezrobocia w Warszawie.

Co do gratyfikacji, to zdaniem mówcy, robotnicy sezonowi winni otrzymać ją w wysokości wyższej niż ustalona przez radę miejską, a mianowicie w stosunku do przepracowanego czasu, szczególnie ze względu na martwy sezon.

Następnie przemawiali przedstawiciele innych związków p. p. Stemborowski i Plewiński. W rezolucjach zebrani domagają się zniesienia martwego sezonu, oraz przyścia z pomocą żywnościową i opłatą szerokim rzeszom robotnikom.

Zebrani protestują przeciwko krzywdzącej uchwałę rady miejskiej w sprawie gratyfikacji dla robotników sezonowych i domaga-

ją się wypłacenia jej wszystkim zatrudnionym w wydziałach gospodarczym i budownictwa bez względu na stan rodzinny w stosunku do przepracowanego czasu. Zebrani domagają się natychmiastowego wypłacenia 17 proc. różnicy do poborów za cały czas pracy robotników.

Zebrani domagają się wypłaty różnicy tym robotnikom, którym magistrat płacił przez pewien czas zł. 4 dziennie zamiast 5.20. Zebrani zwracają się z prośbą do rządu o rozwiązanie rady miejskiej m. Łodzi. (b)

Przed nową walką podwyżkową w łódzkim przemyśle włókienniczym

Akcja podwyżkowa w przemyśle włókienniczym w Łodzi zostanie zdecydowana w najbliższym czasie. Narazie związki zawodowe włóknarzy nie mogą rozwiązać umowy zbiorowej, której termin wygaśnięcia upływa z dniem 15 stycznia, wobec czego postanowiono w dniu 6 stycznia zwołać posiedzenie zarządu głównego, na którym zapadną odpowiednie uchwały. Według zebranych przez nas informacji, re-

botnicy tym razem nie wystawiają wygórowanych żądań ale równocześnie ściśle będą się ich trzymać, odrzucając wszelkie kompromisy. Akcję swą włóknarze motywują tem, iż podczas poprzedniej akcji nie zdołali oni uzyskać minimum swych żądań, wobec czego położenie materialne robotników, zwłaszcza wobec wzrostu drożyzny, nie uległo pod żadnym względem poprawie. (W)

Kryminaliści z łódzkiej fabryki tytoniowej na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym

Główny świadek oskarżenia, Sobczyńska w opałach

Przez pierwsze 4 dni rozpraw w warszawskim sądzie apelacyjnym trwał referat sprawy t. j. odczytano akt oskarżenia, protokół sądu okręgowego, wszystkie dokumenty oraz skargi apelacyjne oskarżonych.

W piątym dniu rozpraw przesłuchano ponownie kilku świadków. Zbadanych już w pierwszej instancji Pierwszy złożył zeznanie Łyskowski, portjer fabryki łódzkiej i stwierdził, że robotnica Sobczyńska, wydalana kilkakrotnie z fabryki i ponownie przyjmowana, urabiała świadków, aby zeznawali niekorzystnie dla oskarżonych.

On sam o żadnych nadużyciach nie wie i nie wchodził, aby urzędnicy wynosili tytoń z fabryki.

Świadkowie Marciniński, Sekomski i Szynklenowa potwierdzili fakt „agitacji” Sobczyńskiej wśród świadków w kierunku niekorzystnym dla oskarżonych.

Świadek Belza-Ostrowski, b. dyrektor naczelny monopolu tytoniowego, wydał pochlebną opinię o dyrektorze łódzkiej fabryki: Wronka, gdyż uważa go za człowieka pracowitego i sumiennego i nie dopuszcza możliwości, aby Wronka przyjął zły surowiec lub mokry tytoń. Jedynie coby mu można było zarzucić, to tylko to, że był za miękki w stosunku do robotników.

Podczas zeznań świadka Kazimierzy Sobczyńskiej, wybuchają co chwila huragany śmiechu:

Świadek: Więcej kocham skarby polski, niż własne życie; (przedkłonił głosem) 22 kwietnia 1925 r. spotkałam Krupskiego, jednego z oskarżonych, gdy wynosił ładunek tytoniu; 29 kwietnia 1925 r. też wytracił tytoń z fabryki, ale wówczas chwyciłam go za rękę i zatrzymałam, a gdy się wyrwał, to powiedziałam, że będę krzyczała, „trzymajcie bandyty”!

Adw. Nowodworski: A kiedy panią wydalili z fabryki?

Świadek: Nie pamiętam.

Adw. Nowodworski: A dlaczego pani pamięta poprzednie daty?

Świadek: Bo intro miał być maj.

Adw. Nowodworski: Dawniej pani nosi binokle?

Świadek: Dawno.

Adw. Nowodworski: Czy w okresie nadużyć przed półtora rokiem d. brze pani widziała?

Świadek: Doskonale.

Adw. Kobylński: Skąd pani wie, że Świerczyńska (żona jednego z oskarżonych) nosiła parwskie toalety?

Świadek: Bo kiedy wchodziła na górę, to wprzód było widać zwykłą bieliznę, a później tylko „walansienki” i hafty.

Adw. Kobylński: W jaki sposób pani miała możliwość ustalić, że to parwskie toalety?

Świadek: To odrazu można poznać.

Adw. M. Ettinger: Skąd pani wie, że Świerczyńska kupowała perfumy po 70 zł. flakon?

Świadek: Widziałam, jak kupowała od baby, która rozosiła perfumy.

Dalej św. Sobczyńska opowiada, jak wystosowała list do marszałka Piłsudskiego i do ministra skarbu, aby przedłużyli godziny pracy w fabryce, oraz by ukročili nadużycia w administracji.

Następnie sąd zarządził konfrontację Sobczyńskiej ze świadkiem Sasólskim, który zeznał odmienne, poczem Sobczyńska oświadczyła: Wysoki Sądzie! że bym tak do jutra nie doczekała, jak to jest prawda!

Zeznawał jeszcze świadek Paszczakówna, służąca esk. Krajewskiego, b. portjera fabryki, która też twierdziła, że ją Sobczyńska uczyła, jak ma zeznawać.

Leśniczy i „zwarjowane sikawki”

Krewki przedstawiciel władzy zranił harcerza strażaka

Na początku roku 1925, mieszkający wsi Katarzynów utworzyli oddział straży ogniowej, na czele którego stanął Stanisław Karasiński.

W dniu 25 maja tegoż roku straż ogólna z Katarzynowa przybyła do Będzina, gminy Mikołajów, pow. brzezińskiego i rozpoczęła w tamtejszym lesie ćwiczenia strażackie.

W czasie ćwiczeń nadszedł leśniczy lasów państwowych Fr. Roszczakowski i rozgniewany obecnością straży w lesie nakazał jej natychmiast opuścić miejsce ćwiczeń.

— Ja władza, leśniczy, a wy zwarjowane sikawki. Poszedł precz z lasu — wołał, grożąc dubeltówką.

Pomimo, że niezwłocznie usłuchano jego polecenia i zarządzone natychmiastowe przygotowania do odjazdu, leśniczy nie przestawał lżyć straż ogniową.

Gdy zwrócono mu uwagę, by się uspokoił, leśniczy wymierzywszy z trzymanej w ręku dubeltówki do grupy strażaków, wystrzelił trafiając w kolano lewej nogi piętnastoletniego Jana Karasińskiego, syna komendanta straży.

Następniewystrzelił po raz drugi, a gdy go chciano rozbroić, kil-

kakrotnie wystrzelił z rewolweru szczęśliwie chybiając.

W końcu krewkiego leśniczego obezwładniono i wraz z rannym przewieziono do pierwszego posterunku w Kołuszkach, tuż obok wsi Będzina.

Tam udzielono pierwszej pomocy ofierze zajęcia, Karasińskiemu, który po dziś dzień nie jest w stanie prawidłowo chodzić.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego, gdzie leśniczy Franciszek Roszczakowski odpowiadał z art. 468, część I. K. K.

Umaczając się, że dubeltówki używał we własnej obronie.

Bronił z urzędu mec. Jastrzębski.

Powództwo cywilne na sumę zł. 1003 gr. 50 wnoszą adw. Jasiński.

Po przesłuchaniu świadków, którzy stwierdzili całkowitą winę oskarżonego, oraz po wysłuchaniu stron, sąd udał się na naradę.

Po półgodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Franciszek Roszczakowski lat 37, skazany został na pół roku więzienia, oraz zasądził na korzyść ojca poszkodowanego powództwo cywilne w kwocie zł. 653 gr. 50. B. E. S.

Sygnal na alarm

Bezrobocie w Łodzi wzrasta

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 18 grudnia 1926 r. było zarejestrowanych 40.890 osób, w tem samej Łodzi 32.126, w Pabjanicach 2.688, Zduńskiej Woli 502, Zgierzu 2.836, Tomaszowie Maz. 2.234, Konstantynowie 144, Aleksandrowie 33, Rudzie Pabjanickiej 327.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28.306, w tem 4.414 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 23.892 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 21.551 bezrobotnych zasiłki,

3.027 z funduszu bezrobocia i 18.524 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3.060, w tem ustawowych 174 i doraźnych 2.886.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. Łodzi 1.948 bezrobotnych, otrzymało pracę 148 robotników, wysłano do pracy 132 robotników.

Urząd rozporządza 68 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

9-ciu bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

Gwiazdka dla najbiedniejszych

Rozdawnictwo żywności i opału dla bezrobotnych

Magistrat m. Łodzi, Urząd zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek dnia 20 grudnia 1926 roku, rozpocznie się rozdawnictwo talonów żywnościowych bezrobotnym, zarejestrowanym w biurach obwodowych urzędu zasiłkowego na akcję żywnościową, w czasie od 6 do 15 grudnia 1926 roku.

Wydawanie talonów odbywać się będzie według dat, dokonanej u bezrobotnych kontroli domowej przez upoważnionych kontrolerów urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych.

Rozdawnictwo odbywać się będzie w ciągu czterech dni, t. j. od 20 do 23 włącznie grudnia 1926 roku, w następujących biurach obwodowych:

I, II, III B. O. — ul. Rynkowa (Bazarna) 5.

IV B. O. — ul. Rokicińska 10—12.

V, VII B. O. — ul. Pańska 74—76.

VI B. O. — ul. park „Źródlińska”.

w godzinach wieczorowych: od 3 popołudniu do 6 wieczorem, według poniższego planu:

Poniedziałek, dn. 20 grudnia 1926 roku — talony otrzymają bezrobotni, u których odbyła się kontrola domowa w dniach 13, 14 i 15 grudnia 1926 roku,

Wtorek, dn. 21 grudnia 1926 roku — talony otrzymają bezrobotni, u których kontrola domowa odbyła się w dniach 16 i 17 grudnia 1926 r.

Środa, dn. 22 grudnia 1926 roku — talony otrzymają bezrobotni, u których odbyła się kontrola domowa w dniach 18 i 20 grudnia 1926 roku,

Czwartek, dn. 23 grudnia 1926 roku — talony otrzymają bezrobotni, u których odbyła się kontrola domowa w dniu 21 grudnia 1926 roku, oraz ci bezrobotni, u których odbyła się kontrola domowa w dniach od 13 do 20 grudnia 1926 roku, a którzy nie zgłosili się w dniach poprzednich.

W stosunku do bezrobotnych, zarejestrowanych po dniu 15 grudnia 1926 roku, u których kontrola domowa odbędzie się po dniu 21 grudnia 1926 roku, wydane będzie specjalne ogłoszenie, w którym podany będzie termin rozdawnictwa talonów żywnościowych.

Zgłaszający się po odbiór talonu bezrobotny winien posiadać przy sobie: 1) dowód osobisty, 2) legitymację P. U. P.

Na zasadzie wydanych talonów żywnościowych będzie przydzielona bezrobotnym żywność w sklepach miejskich, których adresy, jak również termin rozpoczęcia wydawnictwa żywności poda w najbliższym czasie wydział gospodarczy magistratu m. Łodzi.

Gdzie jest praca?

Wolne posady dla robotników i rzemieślników

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU

dla osób zamieszkałych w Łodzi:

w oddziale dla służby domowej: 6 służących.

w oddziale dla robotników i rzemieślników: 5 stolarzy meblowych.

w oddziale dla inwalidów wojennych; 6-ciu robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD Z KRAJU:

w oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 ogrodnika na warzywa, samotnego, starszego; 1 majstra slusarskiego z gruntowną znajomością robót slusarskich, heblarskich i frezarskich, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, obywatelstwo polskie; 4 pomocników szmuklerskich, 1 frezera 1-ej ręki, 10 hutników, 5 obrabiaczy, 5 bałkarzy, 40 robotników specjalistów do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy (pily i siekiery), 3 kamienio-rzeźbiarzy, 1 pracownika do wyrobu batów skórzanych, 1 majstra do obsługi maszyn drukarskich systemu „offset”, 1 tokarza metalowego 1-ej ręki, 1 specjalisty-maszynisty do maszy-

ny papirniczej, 1 wermistrza puszkarskiego dzielnego fachowca na dubeltówki.

w oddziale dla inwalidów wojennych: 3 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

TANIO! wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie **I. OPATOWSKI** Kilińskiego 134. — tramwaj 4, 6, 10.

Institut de Beauté de M-me Neufeld diplomee de l'Ecole Francaise d'Orthopedie et Massage a l'Academie de Paris.

Specjalne higieniczno-estetyczne masaże twarzy. Odmładzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie: zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jaquet. Usuwanie włosów: twardy elektroliza.

Godziny przyjęć od 3 - 7. **Wschodnia 57, front 2 piętro.** **Włócznicy na Wólce** Piotrkowska 157 **Telef. 49-00.** od godz. 11 do 1 po poł.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, niedziela, o godz. 3 min. 30 po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Król” z Miłą Kamińską i Marjuszem Maszyńskim. Ceny znizzone.
Wieczorem po raz 5-ty „Madame Sans Gene” z Marją Przybyłko-Potocką. Bilety ulgowe ważne.
Wspaniale wystawiona i znakomicie grana komedia Sardou, z udziałem wielkiej artystki polskiej, Marji Przybyłko-Potockiej, grana będzie w poniedziałek, we wtorek i środę, oraz trzy razy w okresie świątecznym, ogółem jeszcze sześć razy.
W czwartek, po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50 gr.), „Gdybym chciała”.
W próbach pod kierunkiem reżysera W. Ryszkowskiego „Tajemnica powodzi”.

TEATR POPULARNY

Dziś, po południu i wieczorem, „Taniec szczęścia”, który powodzeniem bije rekord obecnego sezonu. Moc skomplikowanych sytuacji, pyszny humor i dowcip wywołują na widowni istne huragany śmiechu. Rozbawiona publiczność częstymi oklaskami darzy wykonawców w osobach pp. Brandtówny, Brzozowskiej, Zielińskiej, Urbańskiej, Bieleckiej, Góreckiej, Jarockiej.
Dziś po południu przedstawienie po cenach znizowanych.

TEATR POPULARNY w sali Gevera (Piotrkowska 293).

Dyrekcja teatru popularnego otrzymała propozycję objęcia sceny w sali fabrycznej zakładów tow. akc. L. Gevera; już od nadchodzących świąt, pozbawiona godziwej rozrywki teatralnej, cała dzielnica południowa miasta, licząca 100 tysięcy mieszkańców — pozyska własną scenę popularną. Inauguracja przedstawień teatru popularnego w sali T. A. L. Gevera, Piotrkowska 293, odbędzie się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, t. j. w sobotę, dnia 25 b. m.; początek o godz. 8-ej wieczorem.
Dane będą „Grube ryby”, komedia obyczajowa M. Bałuckiego w trzech aktach, z udziałem pp.: Bronowskiej, Zielińskiej, Niemirzanki, dyr. J. Pilarskiego, Gwidona Trzywdar-Rakowskiego, Urbańskiego, Góreckiego i innych.

DZISIEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się 5-ty poranek muzyczny orkiestry filharmonicznej pod dyrykcją Karola Prosnaka. Program zapowiada wspaniale arcydzieło Moniuszki — „Sonety Krymskie”. Udział biorą chóry tow. śpiew. im. Moniuszki (około 100 osób). Następnie w drugiej części wystąpi solista, Adam Dobosz, który odśpiewa szereg arji operowych z towarzyszeniem orkiestry. Słowo wstępne o Moniuszce wygłosi inż. Henryk Goldberg. Poranek ten będzie ostatnim w roku bieżącym. Bilety od 1 zł. do 4 zł. sprzedaje kasa filharmonji. Początek o godz. 12-ej w południe

Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA (fala 400 mtr.) 14.15-14.45 — Odczyt p. t. „Nauczanie rolnictwa w wojsku”, wygłosi p. Tadeusz Szymański. 15.00-17.00 — Retransmisja koncertu a filharmonji warszawskiej. 17.00-17.25 — Program dla dzieci. 17.30-17.55 — Odczyt p. t. „Czerwony krzyż młodzieży”, wygłosi dyr. poseł Kazimierz Kujawski. 18.00-18.25 — Odczyt p. t. „Krajobraz Mazowsza”, wygłosi dr. Regina Danysz-Fleszarowa. 18.30-18.55 — Odczyt p. t. „Mazowsze na tle dziejów”, wygłosi dr. Antoni Rybarski. 19.00-19.10 — Nad program. Rozmaitości. 19.30-20.30 — „Wesele Boryny”, fragment z „Chłopów” Reymonta. Udział w wykonaniu „Wesela” biorą pp.: W. Tatkiewiczówna, Bogusińska, Tarbowska i Sokołowska, oraz pp.: B. Hertz, J. Machalski, J. Tatkiewicz i L. Recheński. Ilustracja muzyczna p. St. Nawrockiego. 20.30-22.00 — Koncert wieczorny. Audycja poświęcona 400-nej rocznicy przyłączenia Mazowsza do Polski. 22.00-23.00 — Muzyka taneczna. Retransmisja z cukierni „Wielka ziemniarska”.
MEDJOLAN (fala 315.8 mtr) 16.30-17.30 — Koncert z udziałem solistów. 17.30-17.55 — Program dla dzieci. 20.45-22.45 — Koncert orkiestry z udziałem solistów. 22.45-23.00 — Jazzband.

MARYLA GREMO DLA MŁODZIEŻY.

Dziś o godz. 4-ej po południu odbędzie się w filharmonji zapowiedziany ostatni połączony występ niezrównanej młodej artystki-tancerki, Maryli Gremo, która poprzednimi swymi występami od razu zdobyła sobie całą publiczność. W programie piętnaście pięknych tańców klasycznych i charakterystycznych. Wstęp ten będzie niewątpliwie dla młodzieży wielkiem świętem artystycznym.

OPERETKA NIEMIECKA.

W poniedziałek „Orłów”.
We wtorek „Gdzie skowronek śpiewa”. Środa — „Druciarz”, czwartek — „Dziewczę z Holandji”.
Wszystkie cztery operetki idą po raz ostatni, po cenach najniższych, od 80 gr. do 4 zł.
Następna premiera w piątek, arcywesoła sztuka ze śpiewami i tańcami — „Dolly”.

WIELKA MASKARADA SYLWESTROWA.

Coroczne imprezy dochodowe towarzystwa niedoli dziecięcej mają za sobą ustaloną jaknajlepszą opinię, ciesząc się zwykle wielkiem powodzeniem i gromadząc elitę towarzystwa naszego miasta.
I w tym roku, wzorem lat poprzednich, zostaje zorganizowana w salach filharmonji wielka maskarada, urozmaicona szeregiem atrakcji. Wymienić tu należy: kabaret artystyczny o błyskotliwym programie, część wokalną... Poza tem symboliczne powitanie Nowego Roku. To jako wstęp. A dalej — barwna mozaika czysto maskaradowych kawałów. Komitet organizacyjny zastrzegł sobie daleko idącą rezerwę w stosunku do portfelu i kieszeni uczestników maskarady. W myśl hasła: „Bez karoty” doborowo zaopatrzonego bufetu jedynie tanioczą i jakością swych wytworów wieść będzie na pokuszenie rozbawionych gości. I jeszcze jedno: panie obowiązkowo w maskach. Ta kategoriyczna klauzula maskaradowa, tał ostatnimi laty paczona i obchodzona, rozwiewie troski suknie-balowe niejednej łodzianki, nadając jednocześnie zabawie swoiste piętno błyskotliwej intrzygi.

GDZIE MOŻNA MILE SPĘDZIĆ CZAS ZA 50 GROSZY?

Naturalnie na kiermaszu Czerwonego krzyża młodzieży, Piotrkowska 108.
Moc atrakcji, przez cały czas odczoza muzyka, barwne kioski, kolo szczęścia, cukiernia z cenami, jak na miasto.
W dodatku można obejrzeć doskonałą wystawę obrazów Axentowicza, Filipkiewicza, Falała, Kossaka i innych malarzy, która pozostaje na czas trwania kiermaszu.
A kto jeszcze coś doda do 50 groszy, może kupić śliczne upominki gwiazdkowe bardzo tanio. Prosimy przekonać się!

Kto stanął na czele Łódzkiej Prawicy Narodowej

W dniu 17 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału stronnictwa prawicy narodowej oddział w Łodzi na którem ukonstytuował się zarząd. Prezydjum stanowią pp.: A. Biedermann, Maurycy Poznanski, Jan Przeradzki. Wybór czwartego członka prezydjum nastąpi w terminie późniejszym. Skarbnikiem wybrano p. T. Szulborskiego, sekretarzem dr. M. Solańskiego.

W najbliższym czasie stronnictwo prawicy narodowej rozpocznie w Łodzi cykl odczytów i wieczorów dyskusyjnych dla zaznajomienia szerszych sfer z programem stronnictwa. (E)

Podwieczorek klubowy w związku handlowców

Dziś, w niedzielę, dnia 19 grudnia r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki) zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków związku i wprowadzonych gości.

ODCZYTY

O TĘPIENIU SZCZURÓW.

Staraniem oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej — w dniu dzisiejszym odbędą się dwa odczyty na temat akcji tępienia szczurów, mianowicie:
o godzinie 2-ej po południu wygłosi odczyt inż. J. Kleczkowski w stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości przedmieście chrześcijan — oddział Rokice, w sali przy ul. Kątnej 20-22, zaś
o godzinie 3-ej po południu lekarz sanitarny, dr. Margoński, wygłosi odczyt w sali T. U. R., przy ul. Narutowicza 50, dla członków związku zawodowego dozorców i służby domowej.

Następnie w poniedziałek, o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu międzyzwiązkowej komisji przedstawicieli właścicieli nieruchomości miasta Łodzi i przedmieść, przy ul. Piotrkowskiej 46, lekarz sanitarny, dr. Szmerlowski, wygłosi odczyt na powyższy wymieniony temat.
W piątek i sobotę podobne odczyty odbyły się w stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości chrześcijan przedmieść przy ul. Rajtera 13 i Zawiszy 18.
Odczyty wygłosił lekarz sanitarny, dr. From

BOGACTWA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Odczyty organizowane przez zarząd pracowni pracowniczej cieszą się znaczną frekwencją. Z dziesięciu przewidzianych wygłoszono już sześć. Dziś, sobota, mówić będzie p. inż. W. Dzielnicki na temat: „Bogactwo naturalne Górnego Śląska, jako potężny czynnik rozwoju gospodarczego Polski”. Odczyt odbędzie się w sali chemicznej szkoły Zgromadze-

Wystawa młodzieży

Sekcja wystawy „Młodzież — ks. Skorupce” zawiadamia, że w niedzielę, dnia 19 grudnia w lokalu wystawy (Ewangelicka nr. 9) przegrywać będzie orkiestra przy taniej cukierni z wysmienitmi ciastkami, by uprzyjemnić pobyt publiczności, która chętnie zakupuje bardzo tanie i piękne roboty młodzieży.

Wstępnie dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 25 gr. Rendez-vous całej Łodzi.

Wystawa artystów „Start”

Niebywałe zainteresowanie wśród szerokich mas naszego społeczeństwa wzbudza wystawa artystów stowarzyszenia „Start”. Codziennie odwiedzają wystawę oprócz pojeźdźczych osób grupy uczniów i uczenie szkół średnich i powszechnych. Wystawa, którą reprezentują wybitni artyści nowoczesnego malarstwa i którzy w pracach swoich wykazują zrozumienie w poszukiwaniu nowych form, może liczyć na powodzenie.

SCALA OPERETKA WIEDEŃSKA

Dziś o godz. 5.30 popoł. „DRUCIARZ”
Dziś o godz. 8.50 wiecz „Dziewczę z Holandji”



Nie zabił nikogo. Nie ograbił. Ukradł jeno bochenek chleba. „NĘDZNICY” wkrótce w „REDUCIE”.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej) Dojazd tramwajami 6 i 1. Od wtorku, d. 14 do d. 23 grudnia rb

NA SZCZYT ŚWIATA

Arcydzieło filmu przyrodniczo-podróżniczego, ilustrujące ostatnią (trzecią) wyprawę słynnego podróżnika generała C. G. Bruce’a na najwyższy szczyt świata MOUNT EVERST (8840 metrów nad poziomem morza) w Himalajach.
Początek seansów dla młodzieży codziennie o godz. 5.30 i 5 (w soboty i niedziele o godz. 1.50 i 5 p.p.). Dla dorosłych codziennie o godz. 6.30 i 8.30 (w soboty i w niedziele o godz. 5, 6.30 i 8.30) 7111

Zwiedzajcie Wystawę artyst. malarzy Łódzk. Stow.

START

6-go Sierpnia 4 otwarta codz, od g. 10 rano do 10 w.

„FILHARMONJA”

DZIŚ o godz. 4 ej po pol. TAŃCZY MARYLA GREMO
Bilety od zł. 1 do 5 zł. w kasie Filharmonji.



Huk strzałów dudnił — Krew lała się strumieniami — Piomienie oslepiaty — Życie ludzkie zamierało — „NĘDZNICY” wkrótce w „REDUCIE”

CZEKOLADA W TABLICZKACH Mleczna MIGDALOWA, ORZECHOWA, DESEROWA, ŚMIETANKOWA, Gorzka LUX i inne
Plutos
Oto ulubione gatunki z najszlachetniejszych surowców, produkowane w najdoskonalszy sposób i dlatego zawsze !! U SZCZYTU POWODZENIA !!
Sprzedaż detaliczna: Łódź, Piotrkowska 53

„ELEKTRON” ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39 SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH DO CENACH UMIAKNIĘTYCH

Rednia
Początek o godz. 3 po poł.

Dziś po raz ostatni „Ofiary wolnej miłości” w roli głównej BERNARD GOETZKE

Do 1 stycznia Ceny obniżone na wszelkie PERFUMY i KOSMETYKĘ Perfumeria „KOSMOS” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 60.

200 nocy na rok w podróży Dział urzędowy Ł.O.Z.P.N. Niebywały rekord mistrza rakiety

Wywiad ze znakomitym tenisistą francuskim, Borotra

Jednemu z dziennikarzy duńskich udzielił słynny tenisista francuski, Borotra, w czasie swego ostatniego pobytu w Kopenhadze, następującego wywiadu:

— Tenis jest dla mnie rozrywką. Skoro gram w tenisa zapominam o interesach, a w ten sposób gra staje się dla mnie wypoczynkiem.

— Również wówczas, gdy przeciwnik jest szampionem? — pyta zdziwiony dziennikarz, który mowoli wspomina tempo, jakie zazwyczaj narzuca Borotra, a które w myśl ogólnych pojęć nie może być uważane za wypoczynek.

— Obojętnie z kim gram, bez różnicy, również czy wygrywam, czy przegrywam. Gram w tenisa, ponieważ jest nadzwyczaj pięknym sportem z którego zrzędnąć nie mogę. Jak długo jeszcze dam radę, chwilowo nie wiem. W roku obecnym spędziłem 183 nocy w pociągu na okrętach i samolotach tak, że zanoszę się na pobicie mego zeszłorocznego rekordu — 200 nocy w podróży.

— Czy zamysł pan porzucić zajęcie zawodowe w następstwie przeciążenia sportem?

— Ewentualność taka nie wchodzi dla mnie w rachubę. Dla mężczyzny nie jest do wybaczenia, skoro ze sportu usiłuje zrobić interes; jak długo jest zdrow, znaleźć może inne środki zarobkowania; a sport niechaj zostanie pięknym wypoczynkiem i rozrywką w wolnych godzinach.

— Co sądzi pan o Zuzannie Lenglen?

— U Zuzanny rzecz przedstawia się inaczej. Przedewszystkiem jest kobietą, nie posiada jakichkolwiek dochodów, przyczem materialnie była źle sytuowana. Tenis kosztował ją dużo czasu i pie-

niędzy, z tej też przyczyny musiała coś uczynić aby móc swój sport dalej kontynuować. Cały swój czas poświęcała dla treningu i pod tym względem z miejsca dorównywała zawodowcom. Niemniej żakuję niezmiernie, żeśmy ją utracili. Dla tenisowego sportu Francji oznacza to poważny ubytek.

— Czy system gry tenisisty zmienia się z chwilą, gdy przechodzi na zawodowstwo?

— Zależy to od okoliczności, jak długo trenował, będąc amatorem. Ja np. gram tylko w wolnych od zajęć chwilach i to zazwyczaj jedno z większych spotkań. W Oslo miałem szereg interesów, które zazwyczaj załatwiałem do godziny 4-tej, następnie dopiero udawałem się do hali tenisowej. Inni gracze, jak np. Zuzanna grają stale i regularnie, gra ich wobec tego jest możliwie pewną. Ja natomiast jestem typowym amatorem i takim zostanie. Zresztą nitki z nas nie robi Zuzanna wyrzutów, jakkolwiek ubolewamy wskutek jej przejścia do obozu zawodowego.

— Jakże szanse mają francuzi w przyszłorocznych rozgrywkach o puchar Davisa?

— Uważam, iż bardzo nieznaczne; nie założyłbym się, iż wygramy nawet w stosunku 1:3. Dla Europy będzie to poważnym rozczarowaniem, niemniej mogę to wytłumaczyć. Klimat amerykański wywiera na nas znaczny wpływ, do panujących tam upałów i wilgotnego powietrza nie możemy się łatwo przyzwyczaić. Konieczny byłby więc kilkumiesięczny pobyt w Ameryce, aby następnie móc zdobyć się na ostateczny wysiłek. W czasie ostatnich mistrzostw szczęście było po naszej stronie.

— Udało się panu zwyciężyć Richardsa i Johnstona?

— Tak, ale, jak już powiedziałem, szczęście mi sprzyjało. Miałem szereg sprawunków w Nowym Jorku, przyczem ułatwiono mi zadanie, wyznaczając moje rozgrywki na godz. 5.30 po południu. O tej porze zazwyczaj ustawał upał wskutek wilgotnego powietrza zaś piłka stawała się cięższą, bardziej podobną do naszych Slazengera, tak że zbliżałem się do swojej formy. Zwyciężyłem, zdając sobie jednakowoż w zupełności sprawę z odmiennych i bardzo uciążliwych dla nas w Ameryce warunków.

— Czy różnica między amerykańskimi i europejskimi piłkami w rzeczywistości jest tak wielka?

— Bardzo nawet wielka i to jest właśnie druga okoliczność, przemawiająca na korzyść Ameryki, w szczególności, jak długo są tam gracze tej miary co Tilden. Nie było z naszej strony mądrzem zgodzić się na spotkanie rozegrane piłkami amerykańskimi. Jesliby je używano tutaj, to korzyść nie byłaby zbyt wielką. Tam zaś łącznie z deprymującą działalnością upałów, tworzą całkiem poważny handicap. Amerykańskie piłki mają taką samą wagę co nasze, posiadają natomiast dziesięć razy więcej życia, skaczą też daleko lepiej. Skoro uderza się je w prostej linii, skaczą daleko poza obręb kortu, podczas gdy nasze piłki przy tej samej sile uderzenia kończą dobrze plasowane. Z powyższych przyczyn mają tenisisci amerykańscy zupełnie odrębny sposób trzymania rakiety. — **Szanse nasze w przyszłorocznych rozgrywkach o puchar Davisa w dalszym ciągu są bardzo małe.**

Komunikat zarządu Nr. 32

1) Podajemy do wiadomości klubów, iż w dniu 30 stycznia 1927 roku odbędzie się walne zgromadzenie ŁZOPN, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium walnego zgromadzenia,

2) stwierdzenie listy delegatów klubów, z pośród których głos oddaje imieniem klubu przewodniczący delegacji względnie jego zastępca

3) wręczenie dyplomów mistrzowskich delegatom klubów które je zdobyły,

4) zatwierdzenie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia,

5- sprawozdania:

a) zarządu, b) skarbnika, c) wydziału gier i dyscypliny, d) kapłana związkowego e) lekarza związkowego f) komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi,

6) uchwalenie budżetu na rok przyszły i ustalenie wysokości składek i innych opłat,

7) zmiany statutu,

8) przeprowadzenie wyborów do zarządu; prezesa, dwóch wiceprezów sekretarza, skarbnika, przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny i 4-ch członków zarządu wydziału gier i dyscypliny, kapłana związkowego i komisji rewizyjnej,

9) wybór delegatów na walne zgromadzenie PZPN,

10) wykluczenie klubów,

11) wnioski zarządu

12) wnioski członków i wnioski nagłe.

Uwaga: wnioski członków na piśmie należy przesyłać do dnia 12 stycznia 1927 roku do sekretariatu ŁZOPN, w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie (lokal i godzinę podamy na dwa tygodnie przed walnym zgromadzeniem walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia w drugim terminie bez względu na ilość przybytych; kluby, które nie uregulują należności nie będą dopuszczone do obrad walnego zgromadzenia.

2) Zawiesza się w prawach członka ŁZOPN, T. G. „Sokół” w Zduńskiej Woli za niezapłacenie kaliskiemu klubowi sportowemu należności z tytułu obliczeń z zawodów o mistrzostwo klasy C.

3) Zawiesza się w prawach członka ŁZOPN, Pabjaniackie товариство cyklistów w Pabjanicach za niezapłacone pisma zarządu ŁZOPN, l. dz. 604-26 odnośnie rozliczenia się ze Zgierskim stowarzyszeniem gimnastycznym z zawodów o mistrzostwo klasy B w dniu 1 sierpnia r. b.

4) K związku z wyjaśnieniem GMS, odnośnie pretensji w sprawie uregulowania należności T. S. „Prosna” w Kaliszu odmawia się prośbie T. S. „Prosna” skierowanej do zarządu ŁZOPN, w dniu 14

października r. b. za l. dz. 112-26 i zawiesza się TS. „Prosna” w Kaliszu do czasu uregulowania zatargu finansowego z ZSGS. „Hakoah” w mieście.

5) Podajemy do wiadomości RTS. Widzew, iż komunikatem wydziału gier i dyscypliny warszawskiego ZOPN, z dnia 26 listopada r. b. zostało wezwane TSO. Ruch w Warszawie do uregulowania w terminie 14-to-dniowym sumy zł. 50 — tytułem należności RTS. Widzew.

6) Wzywa się ŁZTGS. Bar-Kochba do niezwłocznego uregulowania ŁKS. zł. 15 tytułem odszkodowania za wynajem boiska za niedożyte zawody ŁZTGS. Bar-Kochba — KS. Radogovia w dniu 24 lipca r. b.

7) Wzywa się PKS. Burza w Pabjanicach do uregulowania ŁKS. należnej kwoty tytułem zwrotu kosztów podróży w związku z zawodami o mistrzostwo PKS. Burza — ŁKS III, w Pabjanicach.

8. Wzywa się ZSGS. Hakoah do niezwłocznego rozliczenia się ze Zgierskim stowarzyszeniem gimnastycznym z rewanżowych zawodów o mistrzostwo klasy B.

9. Odrzucono prośbę klubu Turystów w sprawie zniesienia reszty kary nałożonej przez tuł. wydział gier i dysc. na gracza Waltera Stanisława.

10) Prośby ŁTSG. „ŁTS. Szturm” i ZSGS. Hasmona w sprawie przedłużenia terminu uregulowania należności odrzucono ze względów zasadniczych.

11) Rozesłano do klubów kwestionariusz statystyczny PZPN, należy wypełnić dokładnie i czytelnie (pożądane na maszynie) poczem należy przesać pod adresem sekretariatu ŁZOPN, (S. Piątkowski Nawrot 32) najpóźniej do dnia 30 grudnia r. b.

Kluby, które z jakichkolwiek przyczyn nie otrzymały kwestionariusza zechcą niezwłocznie powiadomić ŁZOPN.

12) Komunikatem zarządu Ł. Z. O. P. N. nr. 31 wezwano kluby do nadesłania obliczeń kasowych jak również do uiszczenia zaległości, przyczem ostateczny termin uregulowania wyznaczono na dzień 15 grudnia r. b.

Wobec powyższego zawiesza się w prawach członków ŁZOPN do czasu uregulowania należności następujące kluby:

Klub Turystów SS. Union, R. T. S. Widzew, ŁTSG, ŁSG, Siła, ŁTS Szturm, ZSGS Hakoah, PTC., SS. Rapid, Żyd. kaliski klub GS. Rudzkie tow. ZSGS, ŻG. Hasmona ZKS. Kadimah, TG. Sokół, Zduńska Wola, Moszczenicki klub sportowy, KS. Lechia Tomaszów-Maz. Konstantynowski klub sportowy, ZKS. Makkabi Zgierz, KS. Orle Zgierz, ZKS. Samson, St. im. A. Mickiewicza, Zgierz, Klub sportowy TUR. Zgierz i Staporkowski klub sportowy.

Wielki krok naprzód w lotnictwie polskim

Instytut aerodynamiczny w Warszawie

umożliwi budowę samolotów polskich konstruktorów

Za kilka tygodni zostanie oddany do użytku budowany już od roku z górą z wielkim nakładem ko-

szków i pracy instytut aerodynamiczny. Instytut jest już prawie gotów.



Twórca instytutu, prof. Czesław Witoszyński (drugi z prawej strony) wśród swych współpracowników.

Najbardziej zasadniczą częścią instytutu jest uwidoczniiony na naszej ilustracji „tunel wiatrów”.

Potężne śmigło, umieszczone w jego wnętrzu, wytwarza silny prąd powietrza, który przechodzi przez tunel i odchodząc następnie specjalnie zbudowanymi kurytarzami, powraca znów do wlotu tunelu. W ten sposób powstanie stałe krążenie powietrza przez tunel.

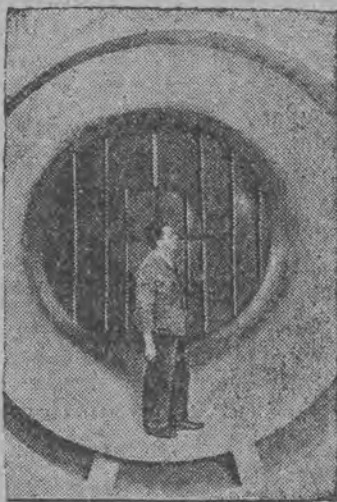
W przerwy pomiędzy dwiema częściami tunelu będą wpuszczane modele aparatów lotniczych dla

zbadania ich zalet i wad uwydatniających się w silnym prądzie powietrza. Dopiero po takim „przedmuchaniu” modelu można wydać opinię o jego wartości ewentualnie — wprowadzić konieczne poprawki konstrukcyjne.

Instytut zbudowany staraniem ŁOPP, kosztował dotychczas z górą 800 tys. zł. Inicjatorem jego i twórcą jest wybitny uczyony prof. Czesław Witoszyński, odznaczony ostatnio za tę pracę orderem „Odrodzenia Polski”.

Stworzenie instytutu aerodynamicznego było palącą koniecznością, ponieważ bez niego uniemożliwiona była samodzielna praca nad aerodynamiką, działalność przemysłu polskiego, prowadzenie ścisłych pomiarów, próby nad nowymi wynalazkami lotniczymi etc.

O znaczeniu instytutów aerodynamicznych dla rozwoju lotnictwa świadczą najlepiej fakty iż Niemcy mają ich 9, Francja 3, Włochy 2, Rosja 2, Anglja zaś i Ameryka po kilkanaście.



„Tunel wiatrów” stanowi ośrodek pracy instytutu aerodynamicznego.

Bez istnienia bowiem instytutu aerodynamicznego, państwo skazane jest na budowanie samolotów jedynie według obcych wzorów.

Zima, narty i łyżwy!

Sezon zimowy w Zakopanem zapowiada się doskonale

Spodziewany jest wyjątkowo liczny zjazd gości — zarówno kurytarzy, turystów i narciarzy. Napiływ zgłoszeń na okres świąteczny jest do wszystkich pensjonatów pierwszej kategorii i wielu nieporównywalnie tak liczny, że pokoje w nich są już wszystkie zamówione.

Program zawodów narciarskich w Zakopanem w sezonie zimowym 1926-27 został ustalony w następujący sposób: 26 grudnia: Konkurs skoków; 31 grudnia: Gymbkhama; 2 stycznia (niedziela): Konkurs skoków na Krokwi 9

stycznia (niedziela): Bieg sztafetowy. 15—16 stycznia (sobota i niedziela): Zawody w biegu kombinowanym o mistrzostwo Zakopanego. 23 stycznia: Trójmecz Polska—Czechosłowacja—Rumunia. 29 stycznia: Bieg 30 klm. 30 stycznia: Konkurs skoków na Krokwi. 14 lutego: Konkurs skoków na Krokwi. 17—20 lutego: Zawody międzynaodowe. 28 lutego: Konkurs skoków na Krokwi. 6—7 marca: Bieg tatrzański i konkurs skoków. Projelewowaniem jest nadanie tym zawodom nazwy „Zawody o mistrzostwo Tatr polskich”.

Bilans Kasy Chorych m. Łodzi na dzień 1-go stycznia 1926 r.

Stan czynny

Stan bierny

		Złote i grosze	
1	Gotówka:		
	a) w Kasie Głównej	26,812.04	
	b) w Oddziałach i Lecznicach	6,081.11	32,893.15
2	Papiery procentowe i waluty obce:		
	a) 51 szt. akcji Banku Polskiego po kursie a zł. 60.—	3,060.—	
	b) 9 szt. dol. St. Zjedn. Amer. Póln. po kursie a zł. 8.80	79.20	3,139.20
5	Składki członkowskie i kary:		
	a) należne składki na dzień 31. XII. 25.	2,019,545.55	
	b) należne kary, koszty egzek. i ogłoszenia o licyt. na d. 31. XII. 25.	48,97.06	2,067,642.41
4	Nieruchomości:		
	a) gmachy i place przy ul. Wólczańskiej 225 i Kątnej 1	12,567.13	
	b) nieruchomości niewykończone w Zgierzu	29,300.50	
	c) plac przy ul. Łągiewnickiej 36	53,923.95	
	d) plac przy ul. Zimnej	29,052.40	
	e) las pod Tuszymem	152,001.20	391,645.18
5	Budowle: Ogólny koszt rozpoczętych budowli:		
	a) oficyna przy ul. Wólczańskiej 225	43,900.86	
	b) wartość materiałów budowlanych przy ul. Zimnej	45,077.57	
	c) koszty dotychczasowych robót w Zgierzu	2,041.41	91,019.84
6	Weksle protestowane:		
	wartość weksli protestowan., znajdujących się w portfelu		11,254.55
7	Depozyty:		
	wpłacono do Sądu Pokoju V Okręgu na wykup akceptu Nr. 593	500.—	
	2 weksle gwarancyjne in blanco	2.—	502.—
8	Ruchomości:		
	a) utensylia biurowe; samochody i narzędzia warsztatowe		
	b) narzędzia lekarskie i aparaty lecznicze		
9	Inwentarz żywy:		
	konie, barany, króliki i świnki morskie		
10	Zapasy:		
	a) środki lecznicze i opatrunkowe	355,008.70	
	b) materiały biurowe i zapasy gospodarcze	59,801.38	391,810.08
11	Dłużnicy:		
	a) rachunki bieżące w bankach	8,681.32	
	b) należności od Skarbu Państwa za rok 1924	255,702.98	
	c) zadatki i przedpłaty u dostawców	164,313.49	
	d) zaliczki na pobory pracowników na 1926 r.	10,446.15	439,143.92
12	Udziały:		
	a) udział na budowę Kolonii Leczn. im. Dr. J. Brudzińskiego w Busku	47,675.—	
	b) udział na budowę Dziecięcego Schroniska Leczn. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem	3,351.30	51,026.30
15	Świadczenia zwrotne:		
	a) należności za leczenie z wypadków przy pracy	106,227.32	
	b) należności za leczenie cz. obcych w Kas	56,468.19	
	c) należności nadpłacone obcej Kasie	3.38	162,698.89
14	Sumy przechodnie:		
	a) należności od Skarbu Państwa z art. 48 ust. z dn. 19. V. za 1925 r.	404,873.13	
	b) zgóry opłacone komorne na 1926 r.	3,128.94	
	c) nadpłacone pobory pracown.	2,598.84	
	d) różne inne należności	22,766.16	433,567.07
15	Niedobór: za rok operacyjny		275,751.81
			1,554,879.00

Naczelnny Buchalter: (—) J. Działarski.

		Złote i grosze	
1	Fundusz zapasowy:		
	a) pozostałość z roku 1924	1,875,250.90	
	b) 10 proc. od ogólnej kwoty wymierzonych składek członkowskich	1,531,414.50	
	c) z kar nałożonych na pracodawców	9,053.85	
	d) z kar wliczonych przez ubezpieczonych	1,433.86	3,217,223.11
2	Składki członkowskie i kary:		
	a) nadpłacone przez firmy składki członk. na dz. 31. 12. 25.	70,009.98	
	b) nadpłacone przez firmy kary, koszty egzekucyjne i ogłoszenia o licyt. na dz. 31. 12. 25.	4,902.55	74,912.51
5	Wierzyciele:		
	niepokryte należności szpitalom i różnym dostawcom		265,911.21
4	Akcepty:		
	zobowiązania wekslowe własne na 1926 r.		107,475.55
5	Depozyty:		
	zastaw na sprzęt mebli z licytacji		225.—
6	Zobowiązania:		
	a) wobec innych Kas Chorych za świadczenia	45,672.21	
	b) niedoborne renty przez członków Kasy, którzy ulegli wypadkom przy pracy	3,442.09	47,114.30
7	Sumy przechodnie:		
	a) należne pobory personelowi administracyjnemu i leczniczemu	558,894.04	
	b) należne zasiłki ubezpieczonym i inne należności za świadczenia	74,592.12	
	c) nieuregulowane rachunki za ogłoszenia, wywóz śmieci i inne drobne	8,551.56	642,017.72
			4,544,879.00

p. o. Dyrektor: (—) Dr. Er. Samborski Przewodniczący Zarządu: (—) F. Kałużyński

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: (—) Wacław Pacak, Członkowie: (—) Zygm. Leśniczak, (—) W. Kokeli, (—) Br. Matwin.

Rachunek Działalności Kasy Chorych m. Łodzi za 1925 rok.

Wydatki

Dochody

		Złote i grosze	
1	Świadczenia:		
	a) zasiłki pieniężne	3,761,420.6	
	b) pomoc lekarska, szpitalna, apteczna, kąpiele i t. p.	6,706,339	
	c) wydatki pośrednie	674,878.11	11,144,972.3
2	Wydatki administracyjne:		
	a) personalne	1,118,557	
	b) rzeczowe	99,777.61	1,211,428.22
5	Koszty ogólne:		
	a) utrzymanie władz Kasy	50,359.77	
	b) koszty wydawnictwa „Wiadomości K. Ch. m. Łodzi”	4,900.75	
	c) składki na Okr. Zw. K. Ch. w Łodzi	153,413.9	
	d) straty na 51 szt. akc. Banku Polskiego	2,000.14	
	e) procenty i opłaty manipulacyjne	674.11	
	f) amortyzacja:		
	nieruchomości 10 proc.	14,263.—	
	ruchomości 100 proc.	93,963.58	
	inwent. leczn. 100 proc.	17,774.—	
	inwent. żywego 100 proc.	143.50	
		126,144.08	337,608.94
4	Fundusz zapasowy:		
	a) 10 pr. od ogólnej kwoty wymierzonych w 1925 r. składek członkowskich	1,531,414.50	
	b) kary nałożone	1,517.71	1,541,932.21
			14,065,941.5

Naczelnny Buchalter: (—) J. Działarski.

		Złote i grosze	
1	Składki członkowskie:		
	wymierzone w czasie od 1. 1. do 31. 12. 1925 r.		13,314,145.27
2	Wpływy różne:		
	a) 50 proc. zwrotu od Skarbu Państwa za wypłacone zasiłki położnicze w myśl art. 48 Ust. z dnia 19. 5. 1920 r.	404,873.13	
	b) odsetki z rachunków bieżących w bankach	3,038.84	
	c) odsetki od weksli protestowanych	90.22	
	d) odsetki od weksli przyjmowanych od firm za składki członkowskie	8,335.12	
	e) różnica kursu na dolarach przy kupnie materiałów opatrunkowych	240.30	
	f) nadwyżka ze sprzedaży preparatów aptecznych własnej wytwórni	268.92	
	g) różne drobne wpływy	41.63	
	h) wymierzone kary na pracodawców	9,053.85	
	i) zwrot kosztów egzekucyjnych i inkaso	19,156.69	
	j) zwrot kosztów ogłoszeń o licytacjach	20,502.99	
	k) kary wpłacone przez ubezpieczonych	1,433.86	
			470,059.55
	Niedobór:		275,756.81
			14,065,941.5

Kasa Chorych m. Łodzi

Dyrektor: (—) Dr. Er. Samborski. Przewodniczący Zarządu: (—) F. Kałużyński

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: (—) Wacław Pacak, Członkowie: (—) Bronisław Matwin, (—) W. Kokeli, (—) Zygm. Leśniczak.

W KAŻDYM DOMU KINO!!!

Aparaty Kinematograficzne
J. MORGENSTERN Łódź.

do zdjęć oraz projektory do wyświetlania filmów w domu poleca ni dogodnych warunkach Skład Aparatów Foto i Kinematograficznych.

ul. Piotrkowska Nr. 47 (róg Zielonej), telefon Nr. 20-63

Wypożyczalnia filmów o różnorodnej treści. — Wywoływanie filmów własnego wykonania. — Na życzenie urządza się seanse bezpłatne. — Wszelkich wskazówek i porad udziela się chętnie.

6905

Na biuro, gabinet lekarski lub mieszkanie 1 pokój frontowy, dwunokietny z niekierującym wejściem.

Wiadomość Sienkiewicza 39 m. 3 dozorca wskazuje.

Wszyscy twierdzą, że najodpowiedniejszym podarunkiem na gwiazdkę jest RADJOODBIORNIK

Polecamy: 2-u lampowy odbiornik zł. 165.—
3-y lampowy odbiornik zł. 210.—
4-o lampowy odbiornik zł. 400.—
7-io lampowy odbiornik zł. 700.—
8-io lampowy odbiornik zł. 900.—

Powyższe aparaty są wyrobem krajowym i zostały odznaczone na Wystawie Radjowej w Warszawie **Medalem Złotym** Komitetu Wystawy, oraz **Medalem Brązowym M. S. Wojsk**,



Zakłady Radjofabryczne „**NATAWIS**” Łódź, Piotrkowska 152, tel. 42-20,
Warszawa, Królewska 35, tel. 508-46,
Kraków, Starowiślna 17, tel. 45-90.

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „**ELEKTROPOL**” A. SZCZEKACZ ul. Zawadzka Nr. 16-a. poleca upominki gwiazdkowe jak to: zyrandole, ampie, lampy biurkowe i na nocne stoliki

Najlepszy
podarunek
gwiazdkowy

Jedyny higieniczny i oszczędny Odkurzacz Electrolux

jest dziś przy długoterminowej spłacie dla każdego dostępny.
Dla rozpowszechnienia metody sprzątnia **Electrolux'em** urządzamy w mieszkaniach bezpłatne odkurzania

ELECTROLUX Łódź, Piotrkowska 53
tel. 44-66, 45-45 i 49 49. 6933



Gwiazdkowa-Wyprzedaż

We wszystkich oddziałach ceny
zniżone prawie do połowy.

Dopóki zapas starczy

Damskie koszule . . . 2.90	Firanki halfow. . . . 12.90
„ majiki . . . 2.90	„ flulowe 38.—
„ staniczki 1.75 1.50	Kapy flulowe na 2 łózka 49.—
„ fartuchy 3.90 2.90	Story flulowe 16.50
„ pończochy flor 2.90	Obrusy damasf. . . . 10.90
„ wełnian. 5.90	„ color. . . . 13.90
Ręczniki frotte . . . 2.50	
„ wafłowe . . . 1.30	

Fartuszki dla dziewcząt 2.90 i 1.90

Chusteczki do nosa:

damskie z koronkami 5 sztuki	1.10
męskie 5 „	1.10
dziecięce 5 „	0.70

Damskie palta ostatnie taśmy 85.— 100.—
z tuzzanym kołnierzem i mankiet. 140.— 125.—

Męskie palta zimowe z fokowym kołnierzem 175.— 125.—
Spodnie w paski 25.— 16.— kamgar. 40.— 52.—

Szmechel i Rozner

ŁÓDZ, Piotrkowska 100, filja 160. 7071

Skład papieru i materiałów
piśmiennych

Fabryka ksiąg handlowych i drukarnia

A. I. OSTROWSKI

Piotrkowska 55. Telefon 354 i 35-40

Poleca w wielkim wyborze i po cenach
umiarkowanych

NA GWIAZDKĘ

Papeterje do najwy- Malowanki
tworniejszych Książki obrazkowe
Albumy do marek Ołówki kieszon. ozdob.
„ pocztówek Gry towarzyskie
„ poezji Piórniki
„ tot. amat Kalendarze na biurka
Garnitury do pisania Teczki
Przybory do kreślenia Farby w pudełkach
Richtera i inne i t. p.

Pocztówki świąteczne i noworoczne.

Kalendarze do zrywania, termin. kie- 1927
szonkowe, tabliczkowe na r

Złote pióra wieczne najlepsze światowe
marki: Waterman
Montblanc i Penkala

Karty do gry do Pokera, Paste.c'a i Whi-
sta — w dużym wyborze. —
HURT. — — DETAL.

Atelier Artistique de Chapeaux

Narutowicza 3 front II piętro

Stale w kontakcie z

„Maison Alphonsine” w Paryżu

Poleca **MODELE ZIMOWE.**

NA RATY! NA RATY!

Dywany! Meble!

Łóżka metalowe mosiężne i niklowane

Tow. Akc. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka

Solidne, najlepiej i najtaniej kupić można w

magazynie **MEBLI Władysława Romiszowskiego**

Piotrkowska 116, 1 piętro front, tel. 21-61

W niedziele przed świętami magazyn otwarty od 1 7

NA RATY! 7056 NA RATY!

HOTEL
„POLONIA-PALACE”
w ŁÓDZI.

CENA JEDNOLITA:

Zł. 6.— od osoby na dobę

włącz. ze światłem, centr. ogrzewaniem etc.

7238

Dyrekcja
B-cia Dobrzyńscy.

Korzystajcie z okazji!

Tylko w okresie przedświątecznym!

Towary jedwabne po cenach

zniżonych we wszelkich gatun-

kach i kolorach, 7124

dostać można tylko we firmie

M. LEWINSON

Piotrkowska 39, tel. 18-73.

Skład otwarty bez przerwy obiadowej

W Zakopanem

znajdzie najlepszą opiekę, młodzież

której rodzice towarzyszyć nie mogą w

sezonie zimowym, również osoby szuka-

jące wypoczynku i spokoju, w willi cud-

nie położonej, słonecznej

— Ceny przystępne —

Adres: **Romanowa, Zakopane**
ul. Zamojskiego 121. 7187-2

Dr. med.

Zeligsonowa

Akuszeryja, choroby

kobiece, wenerycz-

ne (wyłącznie u ko-

biet); porady dla

kobiet ciężarnych.

Przyjm. od 11 ipól

do 1 i od 4 — 7.

Piotrkowska 84.

JEDWABNA MANUFABRYKA
BERNARD DOBRZYŃSKI S-cy

PIOTRKOWSKA Nr. 10. TELEFON Nr. 18-84

poleca się Sz. Klienteli przy

ZAKUPACH GWIAZDKOWYCH

po cenach wyjątkowo niskich!

Wielki wybór wszelkich towarów jedwabnych.

7057

TEATR SWIETLNY



Fenomenalny „mistrz maski“ Lon Chaney, słodka Mary Philbin i piękny Norman Kerry odtwarzają role główne w wielkiem arcydziele p. t.:



Główna róg Piotrkowskiej.

DZIŚ! DZIŚ!

Gud techniki i sztuki kinematograficznej według głośnej powieści Gastona Leroux. Bal maskowy w operze paryskiej! „Faust“ w niebywalej inscenizacji! Wspaniała realizacja w naturalnych kolorach

Wyprzedaż Likierów

Pragnąc umożliwić każdemu zakup tanich trunków urzędziłem

po znacznie niższych cenach

Teodor Wagner

Piotrkowska 101, Tel. 5-91.

7217

Zawiadomienie.

We wtorek, dnia 21 b. m. otwarty zostaje przy ulicy Piotrkowskiej 92 (wejście z podwórza)

Pierwszorzędny — Fryzjerski Salon damski i męski prowadzony pod kier. rutynowanej siły fachowej p. M. Kanta Salon zaopatrzony w najnowsze aparaty fryzjerskie i urządzone komfortowo i higienicznie.

7219

Manicure-Elekt. masaże-Farbowanie włosów ondulacja.

Szarpania

(reiserel) na bawelne do sprzedania za niską cenę. Wiadomość na miejscu Stare Roki w majątku Kluki 7161

Dr. med.

J. Polakow

Choroby dzieci Konstantynowska № 57a, tel. 39-75. Przyjmuje od godz. 5-6 30 po poł. 7185

Przychodnia „SANITAS“

LECZNIKA LEKARZY SPECJALISTÓW i Gabinet lekarsko-dentyst. ul. Cegielniana 29. Tel. 44-51

chor. nerwow (Dr. A. Kacnelson)
chor. żołądka i kiszki (Dr. G. Rozenberg)

choroby wewnętrzne (Dr. D. Fryd, Dr. I. Izyszon, Dr. H. Rakowski, Dr. I. Bette, Dr. W. Łaski, Dr. I. Sztajnberg)

choroby chirurgiczne (Dr. Z. Lewinson, Dr. E. Mortkowicz, Dr. H. Gutsztadt, Dr. Engel, Dr. L. Szajerwicz)
chor. uszu gardła i nosa (Dr. I. Imich, Dr. S. Małowist, Dr. G. Gersztajn, Dr. E. Rozeblattowa)

chor. skórne weneryczne i moczopłciowe (Dr. S. Kantor, Dr. M. Lewinsonowa, Dr. L. Prybalski)

Roentgen fizykalna terapia ortopedia (Dr. A. Sztajnberg)
chor. zębów (Lek. dent. J. Cukier, B. Grinsztajn-Harkawi, E. Krenicka-Cyplina, E. Szacka)

Roentgen. Elektroterapia Lampa kwarcowa, Dżateria. Wszelkie analizy i operacje, opatrunki, zastrzykiwanie szczepienie ospy. Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. W niedz. od 9-4. Dyżury nocne lekarzy spec. Pogotowie akuszeryjne w dzień i w nocy. Wizyty na mieście. Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

Odpowiednie podarunki na gwiazdkę

Kupisz swemu mężowi, swojej żonie, córce i synowi tylko w firmie

HENRYK PFEFFER

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. III. Telefon 18-72.

Poleca:

- Wiedeńską wykwiutną bieliznę damską i męską. Sportowe kostjomy i kamizelki. Manicure i garn. grzebieni. Nessesery do podróży i do szycia. Wiedeńskie torebki wyk. wykonania. Skórzane walizy pledy pluszowe i chustkowe. Szale jedwabne i wełniane. Angielskie i wiedeńskie palta, kapelusze i czapki. Buciki „Vera“ i „Ceda“. Szlafroki, bonjourki i pyjamy. Parasole i laski. Garnitury spinek. Kołnierze i mankiety.

Krawaty w wyjątkowo dużym wyborze

Prawdziwą jägerowską bieliznę. Kamizelki myśliwskie, Pullovery etc. Nabyte u mnie towary na żądanie będą po świętach zamieniane.

TYLKO 9 Piotrkowska 9 J. NASIELSKI POLECA: WIELKI WYBOR MEBLI

po cenach konkurencyjnych Na najdogodniejszych warunkach. Uwaga: żadnej filii nie posiadamy.

Warszawski Magazyn

Obuwia J. NAGLERA

PIOTRKOWSKA 109 poleca bogaty wybór najnowszych modeli ze skór zagranicznych.

Rozpoczęliśmy

Wielką wyprzedaż obuwia, które wyszło z numeracji.

VIS

Niebywała Wyprzedaż Gwiazdkowa!

Pragnąc dać możność szerszemu ogółowi zapoznania się z naszymi wytwornymi i trwałymi wyrobami POSTANOWILIŚMY

Piotrkowska 63

SPRZEDAĆ 2000

PAR OBUWIA

męskiego i damskiego W CENIE OD zł. 34.50.

Bakalje

w oryginalnych opakowaniach po zł. 4 i 6 za klg.

SKRZYNECZKI

zawierające po 12 butelek jednego — lub różnych win i koniaków, —

KOSZE

umiejtnie i gustownie udekorowane, jako —

NAJODPOWIEDNIEJSZE PODARUNKI GWIAZDKOWE poleca

największy i najobficiej zaopatrzony skład win i delikatesów

Bei Ignatowicz

Piotrkowska 96, tel. 8-33.

1177 9

Najładniejszym, najstosowniejszym i sprawiającym największą radość PREZENTEM na GWIAZDKĘ



jest fortepian

Karol KOISCHWITZ

w ŁODZI,

ul. Moniuszki 2, tel. 24-72,

Wyłączny przedstawiciel pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych, jak Bechstein, Blüthner, Beiting, Drgas, Feurich, Fibiger, Grotian-Steinweg, Ibach, i in.

Ceny umiarkowane. Dogodne warunki zapłaty. Pianina do wynajęcia, również — na koncerty i uroczystości —

Reparacje. Strojenie. Transport. — Kupno. — Wymiana. Rok założenia 1892.

Na gwiazdkę!

Cygara, tytonie, papierosy w dużym wyborze — poleca Stefan Lewandowski ŁÓDŹ, Sienkiewicza 50. tel. 23-39.

Na wypłatę!

Nadobni rodziszcie i piękne rodzianki RUBASZKIN — spełnia w mig wasze zachcianki.

MOTTO:

Cała Łódź jeden ma dzisiaj fraunek. Jaki na gwiazdkę kupić podarunek. Na to odpowiedź jest tylko jedna. Wszystko dostaniecie w składzie Rubaszkińa.

KONFEKCJA DAMSKA I DZIECINNA

p. t.:

DOM WIEDENSKI

109 Piotrkowska 109

poleca Szan. Kliencieli na

zakupy gwiazdkowe

swój bogato zaopatrzony skład najnowszych fasonów sukien, bluzek, wykwiutnej bielizny damskiej itd. itd.

:: po cenach znacznie niższych. ::

UWAGA: Zyczącym udziela się kredytu.

Czek biedny, czy też bogaty, Za gotówkę — i na raty; Kuni tania no i składnie. Czego dusza tylko pragnie. Damskie płaszczki już gotowe, Kotikowe — barankowe, Rypsove i bostonowe Dalej taita — mesa ina Cren-de chine — watołina Koldry, chustki i welwety, Reczniki, kapy, serwety, Otrusy i etaminy, Łończoszki, aksamit — popeliny Torecki — parasole, getry Firanki gotowe — i na metry Podpinki, narzutki pluszowe Dywany — ozdoby łózek Różne są towary białe Z różnych firm, a jak wspaniałe! Opai wéioury, hanele, No i innych rzeczy wiele Znajdziesz nawet wśród tej pliki Portjery, piękne chodniki Ten co kupił niechaj przyzna Co za piękna jest die izna Do wyboru jest wszystkiego Nr. 44 Kilińskiego O czym wie nawet dziecina U LEONA RUBASZKINA Tel 58-48

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski. 7062

PROJEKTY BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
 LABOR. CHEM.-FARMAC
"AP. KOWALSKI" (AK)
 WARSZAWA - Miodowa 5

Zwracać uwagę na nazwę „KOWALSKINA.”

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA
D-ra med. S. DRUEBINA
 6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.
 Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się chore na porody i operacje na I-sza i II-ga klasę. Godziny przyjęć od 10-12. 6886-2

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6 m. 3, front, I-sze piętro.
 Pielęgnacja twarzy i ciała. Masaże. Zapisy uczenie codziennie od 11-12 rano. Kurs trzymiesięczny. 6940-1

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.
 Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Ustawianie włosów elektrycznie. Elektrizacja. Elektroterapia. Solux. Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4. 6941-4

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. med. P. MARKOWICZ
 Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 3-7 pp. w niedz. i święta od 11 do 2 pp.
 Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże. Elektroterapia. 7054-5

Sanatorium

I Zakład kąpielowo-leczniczy „SALUS”
 Kraków, Szujskiego 11. Tel. 12-95,
 przez cały rok otwarte.

Przyjmuje choroby wewnętrzne (szczeg. serca) i nerwowe. Wodolecznictwo, parnia, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, masaże, naświetlania okłady mułowe i t.d. Staranna dieta w cukrzycy, chorobach serca, nerek i przewodu pokarmowego. Dieta tuczna i odtłuszczająca. Wziewania kwasowe, wibroinhalacja przeciw astmie i katarom dróg oddechowych. Leczenie bólów reumatycznych i nerwowych. Położenie zaciszne. Jednak centralne, komfort. W każdym pokoju zimny i ciepły wodociąg oraz telefon. Ilość chorych ograniczona, prze to dokładna opieka lekarska. 6756

Ceny przystępne.

UWAGA!
 Farbowanie włosów prawdziwą francuską **HENNA** po Zł. 18 wykwiłtny Manicure 75 gr.
 Odciski wrosnięte paznokcie wy-cina się bez bólu w Gabinetie kosmetycznym **Pauliny Zylberowej** Al. Kościuszki 27.
 Sprzedamy 7167-2

Motor Naftowy
 firmy Moritz Hille Dresden
 Neuster Original 2 P. S.
 Wiadomość telefon 32-18

Co dać dzieciom na gwiazdkę?

Zbliża się okres świąteczny. Tego roku w dniu wigilijnym **nie będzie twarzyczek smutnych**, nie będzie dziatwy ubogiej. Ludzie najbiedniejsi będą mogli obdarować hojnie obywateli młodszych i starszych. Przyniosą swoim pociechom **prezenty królewskie**

cuda bajkę, klejnot literatury włoskiej, historię o drewnianym „Pinokiu”, książkę, ilustrowaną świetnymi rysunkami Zaruby — za **95 groszy!** Przekład Wittlina, **głośne w świecie całym „Opowieści“** fantastyczne **E. T. A. Hoffmana** (Dziadek do orzechów! Tajemnicze dziecko! Kawaler Gluck) — w przekładzie J. Kramsztyka. Książka, ozdobiona reprodukcjami ze starych sztychów, w pięknej kolorowej okładce Norblina kosztuje **95 gr.**

A dalej: „Kurjer Carski” **Verne’a**, „Wyspa obiecana” **Brunna**, „Mały Daudet”, „Skalne Podhale” **Tetmajera**, „Na srebrnym globie” **Zuławskiego**, powieści **Londona**, „Opowieść wigilijna” **Dickensa**, „As” **Dygasińskiego**, „Boczna antena” **Winawera**, „Kraina ślepców” **Wells-Stevenson**, **Tołstoj** (Hadzi-Murat), **Czechow**, **J. H. Rosny**, **Mark Twain**, **Gomulicki**, **Murger**, **Wiktor Hugo** — najpiękniejsze, najcenniejsze dzieła ze skarbnicy literatury wszechświatowej są dla każdego dostępne.

Przeszło 140 tomów wydała już „Biblioteka Groszowa” (ul. Moniuszki 11) Warszawa **Oszczędzajcie! Nie traćcie pieniędzy!** Za **95 gr.**, za cenę książkowego pudełka papierosów, możecie zapewnić dzieciom waszym kilka godzin szczęśliwych. 7168

Na Gwiazdkę

dla żony
 elegancki płaszcz, stylową suknię, materiały damskie

dla męża
 ubranie, palto, spodnie, najlepsze materiały męskie

dla córki
 paletko, pantofle, bieliznę,

dla syna
 palto, mundurek szkolny 7041
 Zaznaczam, że wyrabiam tylko z dobrych materiałów, daję, mimo niskich cen, jeszcze rabat świąteczny od 10-25 proc.

EMIL SZMECHEL,
 Piotrkowska 98 róg Przejazd

DR. MED.
Grzegorz Rosenberg
 Specjalista chor. żołądka i kiszek
Gdańska 44, tel. 24-44
 powrócił. 7208

LEKARZ-DENTYSTA
S. Sokalski
 ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.
 Przyjmuje od 10-2 i od 4-7. 6744-1

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY zmiękcza i usuwa **Cholekinaza** H. NIEMOJEWSKIEGO
 Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.
Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Po-bolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Łężyk obłożony.
Objawy (podczas ataków): w dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kışkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Sprzedaj w aptekach i skład. aptecz. **Skład główny** Nowy Świat 5, w podwórzu. Szczegółowe informacje w broszurach. Tel. 504-96. Do miejscowości, gdzie CHOLEKINAZY w aptekach niema, wysyłamy ją pocztą po nadesłaniu zł. 9.30 za komplet. **Wyłączny** przedstawiciel na woj. Poznańskie Mieczysław Nowak, Poznań, ul. Strzelecka Nr 33. 6350-1

DR. MED.
H. LAJCHTER
 ul. Konstantynowska nr. 9, (róg Zachodniej). Telefon 49-66
STOMATOLOG.
 Choroby chirurgiczne jamy ustnej (szczęk, podniebienia, dziąseł, zębodołów i t. p.) 6804
 Przyjmuje od 1-3 i od 7-8 wiecz. W niedzielę i święta od 10-12 w pol.

SKŁAD APTECZNY I PERFUMERIA
B. Galewska
 ul. Zielona 23, telefon 21-63
 poleca w wielkim wyborze perfumy oraz kosmetykę — po zniżonych cenach.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

NOWOCZESNY ZAKŁAD
 Freblowski, Piramowicza 2. Kursy gimnazjalne, 15 zł. miesięcznie 7233

STUDENT MEDYCYNY
 uniwersytetu warszawskiego, urlopowany do czerwca 1927 roku, przyjmuje korepetycje w zakresie gimnazjum humanistycznego i klasycznego. Udziela lekcji dorosłym, pojedynczo i w kompletach (kursy). Prowadzi naukę dla dzieci w wieku przedszkolnym, ewentualnie z muzyką (skrzypce, fortepian, mandolina). Warunki bardzo dogodne. Informacje: Zakątna 21 m. 21 — od godz. 3-5 popoł. 7202

ABSOLWENT
 uniwersytetu niemieckiego udziela lekcji języka niemieckiego. Ul. Narutowicza

UDZIELAM
 matematyki. Ceny niskie. Oferty pod „Maturzystka”. 7204-3

DOM DZIECIĘCY
 syst. Montessori. Wólczańska 23. Komplety przed i popoł. 6495-7-2

LEKCJE
 poszukuje rutynowany nauczyciel. absolwent praw. Oferty sub. „Pierwszorzędna siła” do „Głosu”. 6808-n

TANIO
 na gwiazdkę — 20 procent taniej — pończochy i skarpetki, w wielkim wyborze, sprzedaje się: Zawadzka 9 m. 13. 7140-3

SPRZEDAM
 szpice białe małe czystej rasy, Karola 22-8. 7173

SPRZEDAM
 tanio szafę, otomanę z lustrem, bielizniarkę i stół rozsuwany. Krucza 4 m. 18.

MAJATEK
 z 14 mórg ornej ziemi, dom mieszkalny murowany, obory, stodoła, wszelkie zabudowania, ogród owocowy, położone przy samej szosie między Łaskim a Zduńska-Wola, obok leśniczki „Okup”. Sprzedam zaraz. Oferty sub. „Karola”. 7188

PIES,
 wilk, 7-8 miesięczny do sprzedania. Wiadomość Lubelska 4 m. 1. 7203-2

MAGIEL
 pokojowy najnowszej konstrukcji do sprzedania. Zakątna 66 m. 27. 7205

PIANINA
 piękne „Arnold Fibiger” kupujcie u przedstawiciela Chodkowskiego. Stenkiwicz 25, I piętro. 7128-3

WIELKI WYBÓR
 otoman, kozetek, krzesel tapczanów poleca zakład tapicerski Stanisława Gabaly, Karola 1. Ceny niskie, dogodne warunki. 7132-5

ZAKŁAD ŚLUSARSKI
 tanio sprzedam przy ul. Piotrkowskiej. Wiadomość Emilji 16 m. 11 od 5.30 do 7-jej popoł. 7174

CIEPŁE BUTY
 dla szoferów i podróżnych poleca Baumgarten, Piotrkowska Nr. 91. 7237

PELERYNKA
 z francuskich foków w dobrym stanie okazujecie do sprzedania. Piotrkowska 120, mieszk. 11. 7239

KUPIJĘ
 i sprzedaję różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Gdańska (Długa 44, w sklepie, dojazd tramwajem 6 i 8. 6985

:: GIEŁDA PRACY ::

ABSOLWENT
 Państwowej Szkoły Włókienniczej wydziału farb, wyk. poszukuje od 1 stycznia odpowiedniego zajęcia w przemyśle włókienniczym, lub chemicznym (może być na wyjazd). Uprasza się o składanie ofert pod „M. T. 100” do admin. „Głosu Polskiego”. 7123-3

FOTOGRAF
 wszechstronnie obeznan z artystyczną fotografią, potrzebny od zaraz. Wiadomość Engel, Kalisz, Niecała 12 7155-2

KRAWCOWA
 poszukuje pracy w domach prywatnych. Oferty „M. M.” 7200

PANIENKA
 z 8 kl. wykształceniem, posiadająca buchalnię i rach. kupieckie, szuka odpowiedniego zajęcia. Na żądanie może złożyć do 200 zł. kaucji. Łaskawe oferty kierować do „Głosu Polskiego” pod lit. „A. W.” 6975-3

AKWIZYTOR
 dla artykułów drukarskich, litograficznych i introligatorskich poszukiwany. Oferty pod „Akwizycja” do „Głosu”. 7184

DONIESIENIA ROZM.

NA WYPŁATE
 obuwie, galanteria, manufaktura, ubiory na miarę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro. 7214

DO SKROMNEGO
 przedsięwzięcia poszukuje spółnictwa inteligentnej osoby z udziałem 1000 zł. Oferty pod „Zarobek dodatkowy”. 7215

MASZYNY
 do szycia Bürgera”, Piotrkowska 82, w podwórzu. 7148

KURS FILET RĘCZNEGO
 za 10 zł. oraz Toledo i aplikacje. Nauczam również haftu maszynowego, białego, kolorowego. Filet Toledo wenecka robota oraz najnowsze hafty. Dawniej Wschodnia 64. Obecnie Piotrkowska 18, I piętro, I wejście, prawa oficyna, I podwórko. 7154-4

MANICURE
 Cegielniana Nr. 19, front, parter. 7175

TAPICER-DEKORATOR
 przerabia meble, zakłada firanki i najnowsze dekoracje po bardzo niskich cenach. Uwaga! Tylko Cegielniana nr. 64, mieszk. 9. 7042-3

ADMINISTRACJI
 domów podejmie się doświadczony fachowiec. Oszczędna i bezwzględnie sumienna gospodarka. Łaskawe oferty do adm. „Głosu” sub: „Administrator”. 7148-3

PRZYJMUJĘ
 filet na stopy i kapy, a także ręczne hafty kolorowe i białe, bardzo tanio na dogodnych warunkach. Konowa Nowomiejska 4. 6979-

POWIEKSZAM
 desenie na filet; nadeszły najwziewsze wzory francuskie. Kon. Nowomiejska 6978-

CHOROBY SERCA
 astma. Sanatorium „Salus”, Kraków, Szujskiego 11. 7094-4

KLINIKA
 lalek „Bobo”. Nawrot 7. 703

LOKALE I MIESZKANIA

ODSTĄPIĘ
 pokój jednej lub dwóm osobom, w zystym spokojnym domu. Orła 23 m 27. 707

ZAGUB. DOKUMENTY

KUBASOWA HELENA
 zgubiła legitymację kolejową Nr. 1841, wydana w Piotrkowie. 7147

SOBIERAJ WŁADYSŁAW
 zgubił legitymację zapomogową. 7031